SPRAWOZDANIE DYREKCYI

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1897.

XXII.

TREŚĆ.

KRAKÓW.
Nakładem Funduszu naukowego.
W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO.
1897.

Opis nowego budynku

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ W KRAKOWIE.

Nowy budynek szkoły realnej znajduje się w III. dzielnicy miasta („Piasek“) przy spokojnej ulicy Studenckiej, będącej poniekąd przedłużeniem ulicy św. Anny poza plantami.

Realność szkoły ma kształt trapezoidu o powierzchni 4600 m²; od północy przypiera do ulicy Studenckiej, od południa i zachodu odgranicza ją mur od ogrodów należących do realności prywatnych, a od wschodu styka się z murem okalającym piękny ogród klasztoru OO. Kapucynów.

Na tej realności znajdują się dwa budynki, mianowicie budynek główny szkoły i budynek gimnastyczny. (Fig. 1).

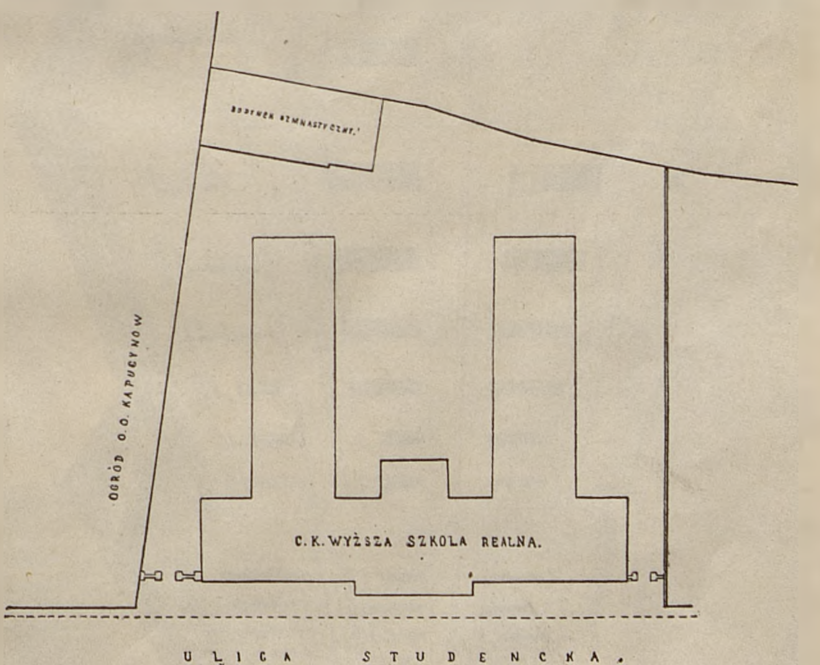


Fig. 1. Plan sytuacyjny szkoły realnej.

Budynek główny, (fig. 2 3), zajmujący 1562·45², jest dwupiętrowy i składa się z traktu frontowego długości 59·46 m., tudzież z dwóch skrzydeł w podwórzu po 36·00 m. długich. Szerokość budynku wynosi tak w głównym trakcie jako też w skrzydłach (11·25 m) z wyjątkiem środkowej części traktu głównego, w której mieści się westybuł, klatka schodowa, jedna sala rysun-



Fig. 2. Widok budynku od ulicy Studenckiej.



Fig. 3. Widok budynku z podwórza.

kowa i aula. Część ta, stanowiąca ryzalit, jest wyższa od całego budynku, ma u frontu 17 m. długości i we środku 20 m. szerokości.



Fig. 4 Klatka schodowa na I. piętrze.

Budynek wznosi się nad chodnik ulicy 1·50 m. Mury parterowe odgranicza od piwnic obszernych i suchych asfaltowa warstwa izolacyjna.

Po trzech stopniach wchodzi się od frontu przy ulicy Studenckiej do budynku przez wysokie oszklone i żelaznemi kratami opatrzone drzwi, umieszczone w kamiennych węgarach. Nad drzwiami znajduje się kamienny orzeł dwugłowy, pod którym w złotych literach widnieje napis: C. k. wyższa szkoła realna. W wysokości drugiego piętra zdobią ryzalit sześć pilastrów i balustrady pod pięcioma wielkiemi łukowemi oknami auli. Nad temi oknami znajdują się framugi, w których umieszczone są popiersia Czackiego, Mickiewicza, Kochanowskiego, Kopernika i Staszica.

Główne drzwi wchodowe budynku prowadzą do obszernego westybułu, z którego wchodzi się po potrójnych kamiennych schodach ośmiostopniowych i przez potrójne wahadłowe drzwi na korytarz parterowy i do głównej klatki schodowej, w której pojedyńcze 2·25 m szerokie trójramienne kamienne schody z takiemiż poręczami prowadzą na piętra. Fig. 4.

Rozkład ubikacyi jest tego rodzaju, iż w trakcie frontowym i skrzydle wschodniem korytarze biegną od strony podwórza, sale zaś znajdują się na zewnątrz; w skrzydle zachodniem zaś, znajdują się korytarze zewnątrz, a sale są zwrócone do podwórza. Tym sposobem zabezpieczono salom na zawsze odpowiednie oświetlenie. Wogóle zaznaczyć wypada, iż wszystkie ubikacye i korytarze są jasne: ciemnych przestrzeni wcale nie ma.

Budynek mieści ogółem 64 ubikacyi i tak na dole jak też na piętrach, jak już nadmieniono, obszerne korytarze. Wszystkie ubikacye z wyjątkiem auli i sali rysunków geometrycznych, mają 4 m wysokości w świetle i na parterze 6·50 m, a na I. i II. piętrze 6·80 m głębokości. Korytarze sklepione mają na parterze 2·50, a na I. i II. piętrze 2·65 m szerokości. (Fig. 5).

O rozmieszczeniu poszczególnych sal szkolnych pouczają rzuty poziome, które przedstawiają fig. 6, 7, 8.

Wchodząc z westybułu na korytarz, znajduje zwiedzający w parterze (fig. 6.) po lewej (wschodniej) stronie mieszkanie dyrektora, a w skrzydle wschodniem mieszkania obydwóch tercyanów. Mieszkanie dyrektora składa się z 5 pokoi i przynależnych ubikacyi, mieszkania tercyanów zawierają po 1 pokoju i kuchni. Do mieszkania dyrektora prowadzą też osobne drzwi z podwórza (od wschodu). Do mieszkań tercyanów znajduje się także osobny wchód tak z części wschodniej podwórza, jak też z podwórza wewnętrznego. Na tem miejscu znajdują się też drugie (boczne) schody budynku, opatrzone żelazną poręczą. Schody te prowadzą na strych.

Po prawej (zachodniej) stronie traktu głównego znajduje się w parterze najpierw poczekalnia, następnie kancelarya dyrekcyi, a obok niej biblioteka nauczycielska i sala konferencyjna. Sala konferencyjna ma 9·75 m długości i 6·70 m szerokości. W pawilonie zachodnim znajdują się tu najpierw biblioteka uczniów (pokój 6·30 m długi, a 6·50 m szeroki), następnie 3 klasy długości 9·2 m, 5·90 m i 8·90 m. Z korytarza parterowego naprzeciw drzwi poczekalni kancelaryjnej prowadzą schody dziewięciostopniowe do drzwi otwierających się na podwórze wewnętrzne.

Na pierwszem piętrze (fig. 7) zajmuje środek traktu głównego sala rysunków geometrycznych, mająca 11·8 m długości, 8·60 szerokości i 4 m wysokości. Do niej należy pokój profesora rysunków (8·6 szeroki i 2·70 m długi). Na lewo (wschód) znajduje się sala wykładowa i gabinet historyi naturalnej. Sala wykładowa jest 10·15 m długa, a gabinet historyi naturalnej składa się z sali 10·30 długiej, pokoju profesora i przedpokoju. W wschodniem skrzydle znajdują się tu 3 klasy o 9·69 m, 9·10 m i 9·06 m długości. Na zachód od sali rysunków geometrycznych znajdują się w głównym trakcie na tem piętrze klasa 10 m długa, pokoik na zbiory rysunkowe, a następnie klasa 10·05 długa i 6·30 szeroka. Skrzydło zachodnie mieści na tem piętrze klasę

6·30 m długą i gabinet fizyki. Do gabinetu fizyki należą: sala wykładowa, 9·2 m długa, gabinet 9·05 m i pracownia profesora 5·9 m długa.



Fig. 5. Część korytarza II. piętra w zachodniem skrzydle.

Środek traktu głównego na drugiem piętrze (fig. 8) zajmuje sala, o pięciu wielkich oknach, mająca 15·25 m długości, 8·75 m szerokości i 6 m

wysokości (aula*). Do niej przylega pokój 3·30 m długi, a 6·80 m szeroki, oddzielony od niej tylko żelazną storą. Do auli prowadzi troje drzwi. Na wschód od auli znajduje się sala rysunków odręcznych, mająca 17 m długości i pokój profesora rysunków. W skrzydle wschodniem tegoż piętra znajdują się 3 klasy długości 9·7 m, 9·18 m i 9·06 m. Na zachód od auli znajduje się w głównym trakcie druga sala rysunków odręcznych, 14 m długa, pokój profesora rysunków i klasa 6·50 m długa. W skrzydle zachodniem mieszczą się tu klasa 6·30 m długa i ubikacye gabinetu chemii, mianowicie sala wykładowa chemii 9·36 m długa, pracownia profesora (6·05 m) i sala

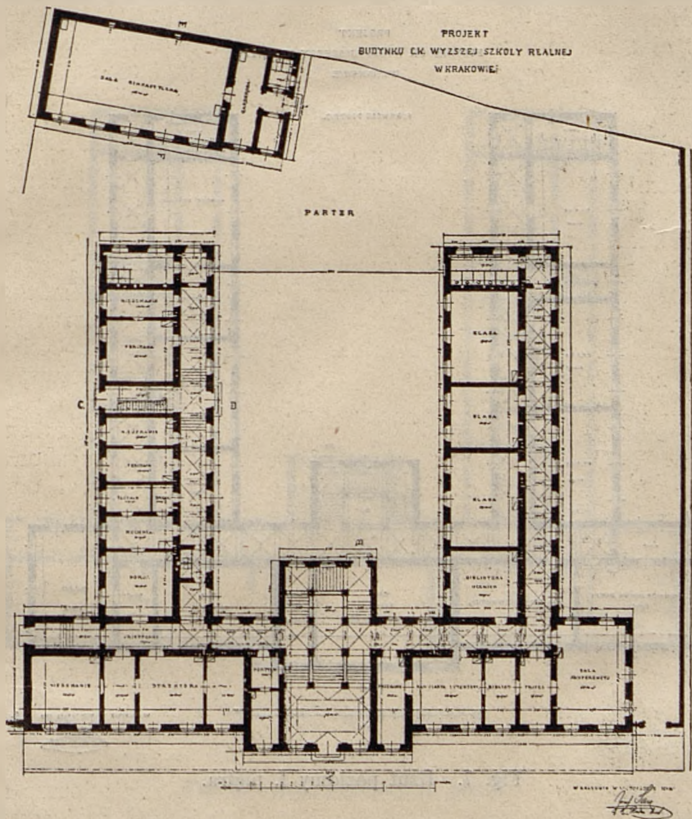


Fig. 6. Rzut poziomy parteru.

na zbiory chemiczne 9·12 m długości. Wychodki umieszczone są przy końcach obydwóch skrzydeł: poprzedzają je przedpokoje.

Wszystkie sale mają posadzkę dębową, są stosownie do swego przeznaczenia pomalowane i zaopatrzone w piece kaflowe. Korytarze są wyłożone płytami steingutowemi; ogrzewają je piece żelazne systemu Maydingera.

W całym zakładzie zaprowadzone jest oświetlenie gazowe (lampy Auera). Wodociągi rozprowadzają wodę na korytarze i do wychodków. Wody dostarcza studnia, znajdująca się na podwórzu, z której pompuje się ją do zbiornika, umieszczonego na strychu wschodniego skrzydła. Węgiel dźwiga się z piwnic zapomocą elewatorów, umieszczonych w skrzydłach budynku.

*) Aulę używa się na razie jako salę rysunkową.

Budynek gimnastyczny (rzut w fig. 6) mieści: salę gimnastyczną 17·0 m długą, 9·20 m szeroką i 7 m wysoką, przedpokój (szatnię), 3·30 m długi i 9·20 m szeroki, tudzież pokoik 3·20 m długi i 2·70 m szeroki, nadto wychodki. Sala ma pięć wielkich łukowych okien od strony północnej, dwa piece kaflowe, posadzkę dębową i boazeryę dębową do wysokości 1·50 m. Do budynku prowadzą drzwi z podwórza od strony zachodniej. Korzystając z żelaznych sufitowych belków zaniechano urządzenia osobnego dźwigara w sali gimnastycznej do zawieszania przyrządów, a umocowano haki potrzebne na belkach sufitowych.

Budynek gimnastyczny pokryty jest blachą, budynek główny dachówką.

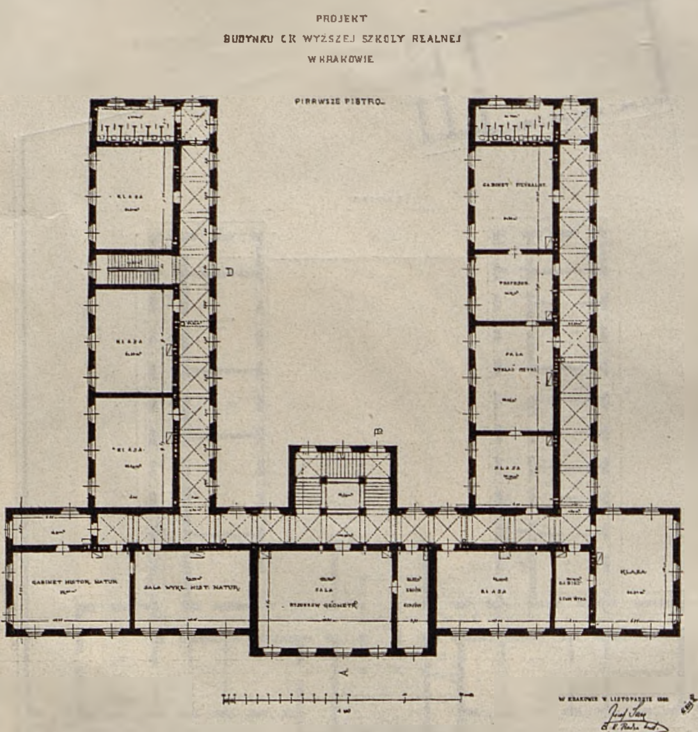


Fig. 7. Rzut poziomy I. piętra.

Jak widać z planu sytuacyjnego (fig. 1) należy do budynku obszerne podwórze. Z ulicy prowadzą na podwórze dwie żelazne bramy. Z frontu otrzyma budynek ogródki, otoczone żelaznymi sztachetami.

Budowę szkoły rozpoczęto w jesieni r. 1894, doprowadzono w r. 1895 pod dach, a oddano do użytku 8 października 1896.

Grunt pod budowę kosztował 52.000 zlr., budowa zaś 193.000 zlr., a wewnętrzne urządzenie 12.000 zlr.

Plan budynku wypracował i budową kierował c. k. Radca budownictwa p. Józef Sare.

Urządzenie poszczególnych sal szkolnych stanowią następujące sprzęty: w każdej klasie znajdują się w potrzebnej ilości albo ławki dwusiedzeniowe, ustawione w 3 szeregach albo trójsiedzeniowe w 2 szeregach; katedra, będąca zgrabnym zabudowanym stolikiem o trzech szufladach, ustawiona na odpowiedniem podwyższeniu; dwa krzesła; tablica wielka, zawieszona poziomo

na ścianie; sztaluga na mapy*); stołek do umieszczenia dzbanka na wodę, spluwaczka. W klasach niższych znajdują się też gabloty do przechowywania okazów przyrodniczych. Wszystkie sprzęty są polakierowane.

W sali rysunków geometrycznych (fig. 9) znajduje się podwyższenie 0·80 m wysokie i 1·50 szerokie, na które prowadzą po jednej stronie schodki czterostopniowe. Na tem podwyższeniu umieszczona jest mała katedra, dwa krzesła, stół i stolik na przyrządy rysunkowe, tablica 6 m długa, a 1·6 m szeroka. W sali ustawione są w trzech szeregach stoły rysunkowe, bez ram. 2 m długie i 0·80 m szerokie dwojakiej wysokości. Do siedzenia służą stołki. Oprócz tego znajdują się w niej szafy do przechowywania rysownic i przy-

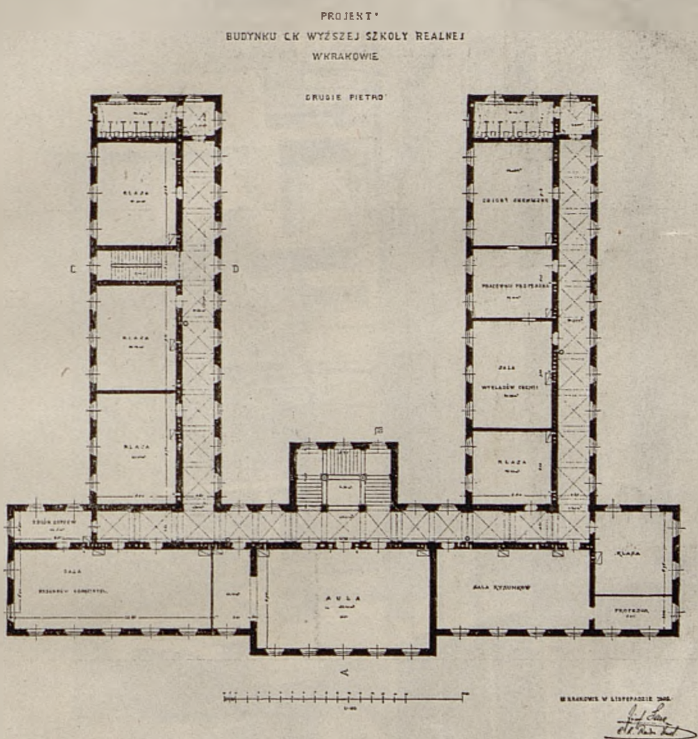


Fig. 8. Rzut poziomy II. piętra.

borów rysunkowych. (Każda klasa posiada osobną szafę; szafy nie mogące być pomieszczone w sali, stoją na korytarzach obok odnośnej klasy). W salach rysunków odręcznych (fig. 10) znajdują się stoły rysunkowe z ramami, parapety do regulowania światła, szafy oszklone do przechowywania gipsowych modeli, szafy na rysownice i przybory rysunkowe, sztalugi do rozwieszania obrazów, stołki do siedzenia.

Oprócz tego znajdują się w każdej sali rysunkowej tesame sprzęty, (z wyjątkiem ławek) które wyszczególniono przy klasach.

Szafy do przechowywania modeli tudzież szafy na rysownice i przybory rysunkowe, oraz katedry w salach rysunkowych są pokostowane.

Wieszadła na ubrania są umieszczone w korytarzach.

---

*) Koenig's Kartenschoner, wyrabiany przez firmę: Schleenstein & Holzapfel w Cassel,

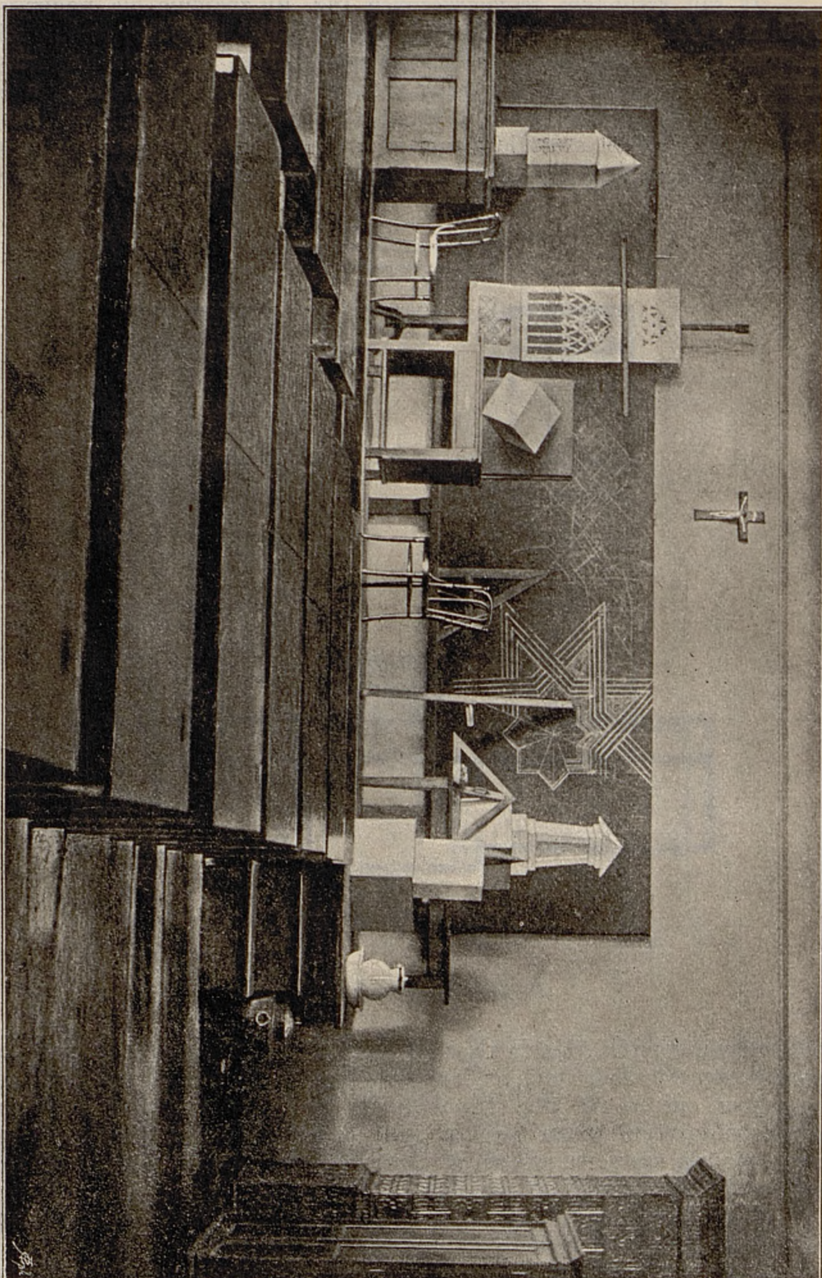


Fig. 9. Sala rysunków geometrycznych.



Fig. 10. Sala rysunków odręcznych.

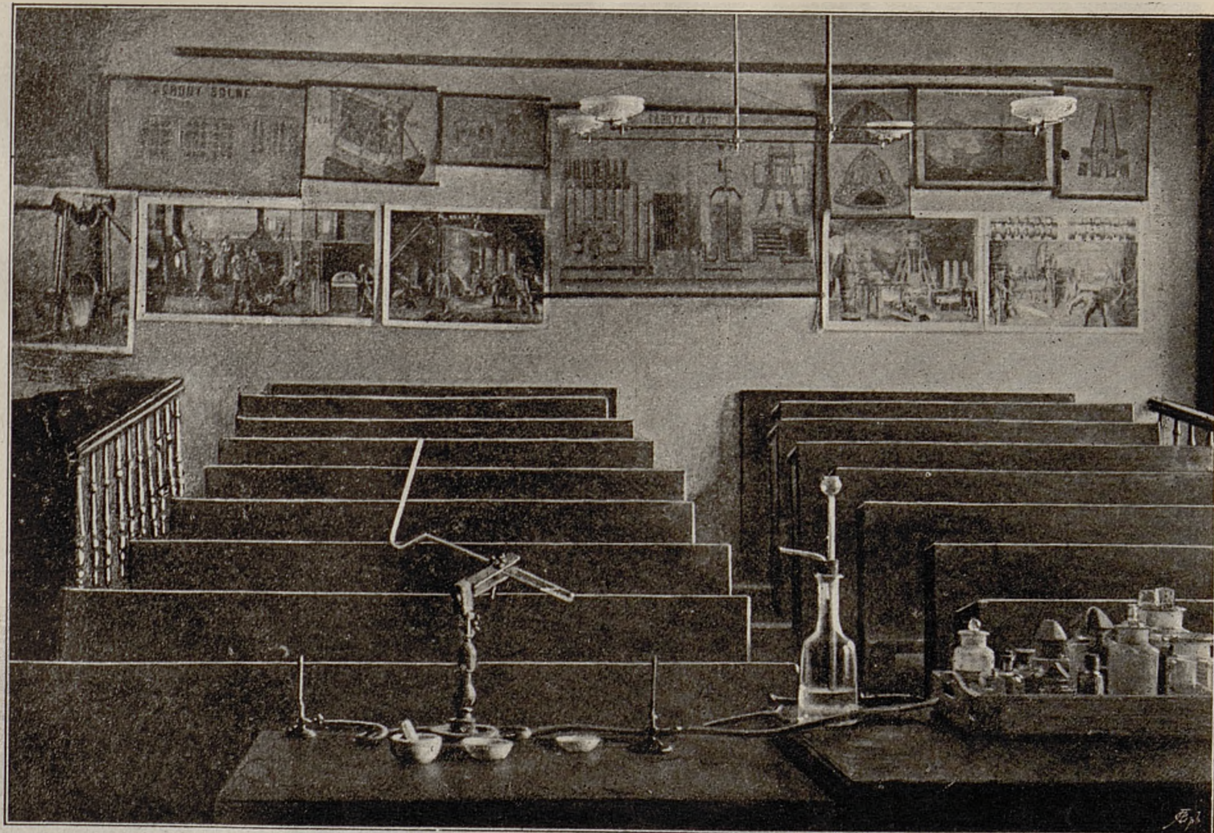


Fig. 11. Sala wykładowa chemii.]

W salach wykładowych chemii (fig. 11), fizyki i historyi naturalnej ławki są amfiteatralnie ustawione. Sala chemii zaopatrzona jest w digestoryum i stół, urządzony podług *Weinholda*. W salach wykładowych fizyki i chemii znajdują się tablice ruchome konstrukcyi Koeniga*). Oprócz tego posiadają te sale wykładowe resztę sprzętów tych samych, które się znajdują w klasach**). Nad drzwiami każdej ubikacyi szkolnej znajduje się biała tablica cynkowa, na której w wypukłych literach czarnych umieszczony jest napis.

W każdej sali szkolnej znajduje się nad katedrą metalowy krzyż.

J. Petelenz.

---

*Koenigs Linoleumtafel. Schleenstein & Holzapfel. Cassel.

**Ławki, stoły rysunkowe, sprzęty do kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów wykonała tut. firma stolarska p. Stasińskiego; katedry i szafy na rysownice tut. firma stolarska p. Żabży.

Wspomnienie o życiu i pismach Hugona Zathey'a.

Dzień 10 marca 1896 roku zapisał się czarnemi głoskami w kronice naszego zakładu. W dniu tym rozstał się z światem dyrektor dr. Hugo Zathey, znakomitych zdolności nauczyciel i więcej niż przyjaciel, bo prawdziwy ojciec młodzieży, swej pieczy powierzonej. Zgon jego osierocił liczną, kochającą i nawzajem kochaną rodzinę, żałobą okrył zakład, któremu ostatki



swych lat i sił poświęcił, a społeczeństwu wydarł człowieka niezwykłej miary, wytrawnego pedagoga, zdolnego i zasłużonego pisarza o niepospolitych zaletach umysłu i serca. Jakkolwiek działalność ś. p. Hugona Zathey'a, i w życiu i w pismach, wybiegała daleko poza mury krakowskiej szkoły realnej, to jednak postać jego i losy zrosły się tak ściśle z instytucyą tą i jej rozwojem, że rys życia i pracy przedwcześnie Zgasłego przedewszystkiem powinien znaleść gościnę w rocznikach zakładu, w którym niegdyś jako profesor, później zaś jako dyrektor aż do zgonu pracował.

* * *

Hugo Zathey urodził się dnia 29. marca 1846 roku w Kałuszu, z ojca Karola, zarządcy państwowych domen i lasów i matki, Franciszki z Zabierzowskich. Rodzina, prawdopodobnie pierwotnie obca, zrosła się już całem sercem ze społeczeństwem polskiem i wychowywała dzieci w duchu narodowym. Do gimnazyum uczęszczał młody Zathey w pobliskim Stanisławowie, z wyjątkiem dwu ostatnich klas, które ukończył we Lwowie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w r. 1864 poświęcił się na uniwersytecie lwowskim przeważnie studyom klasycznym, z największą jednak gorliwością i zapałem kształcił się w literaturze polskiej pod kierunkiem prof. Małeckiego. Uczony ten badacz zajął się prawdziwie po ojcowsku młodym pracownikiem, rokującym wiele na przyszłość i zaliczał go do najzdolniejszych swych uczniów. Nie zawiodły bynajmniej te nadzieje: wszystkie późniejsze prace literackie Zatheya świadczą o dokładnej znajomości świata klasycznego, literatury powszechnej i ojczystej.

Powołanie do zawodu literackiego rychło obudziło się w Zathey'u. W tym samym roku, w którym opuścił ławę szkolną, pomieścił lwowski „Dziennik literacki“ pierwszą jego pracę p. t. *Pogląd na powieść St. Sobieskiego: Anioł pański*, a w następnym (1865.) artykuł: *Życie umysłowe i wpływ młodzieży na jego rozbudzenie w naszych miasteczkach*. W pierwszych tych próbach budzącego się talentu zastanawia temat poważny i bardzo na czasie poruszony, młodzieńczy zapał w parze z niemałym, jak na wiek młody, zasobem obserwacyi. Wyraźne świadectwo, że czas wakacyjny nie upływał tylko na fraszkach i zabawie. Stosunki majątkowe Zathey'a w czasie jego pobytu trzechletniego na uniwersytecie nie były niepomyślne, nie zamykał jednak oczu na smutne położenie uboższych kolegów, poznał je i współczuł z niem, jak o tem świadczy świetna charakterystyka losu biednego studenta w „Młodości Bohdana Zaleskiego“. Wcześnie obudziło się w nim gorliwe zajęcie sprawami wychowania i młodzieży, które poruszał w szeregu artykułów, zatytułowanych: *Listy ze Lwowa przez Hugona* [1]). Był też jednym z pierwszych, którzy nawoływali do zawiązania towarzystwa na wzór czeskiego „Sokoła“. W jakiej atmosferze żył Zathey za czasów swych studenckich we Lwowie, świadczy o tem idealna przyjaźń, jaka go łączyła z Antonim Zaleskim (*1842, † 1866.). Syn Wacława Zaleskiego, b. namiestnika Galicyi, już od zarania młodości zdradzał skłonności marzycielskie i rychło poczuł w sobie usposobienie poetyckie. Egzaltowanemu młodzieńcowi w szesnastym roku życia „zaciężyła ziemia“. Tęsknił za lepszym światem, „zdawało mu się, że jest duchem, wolnym od więzów cielesnych“. Ale to zobojętnienie dla świata i jego spraw wszelkich nie wyziębiło w sercu młodego poety najszczytniejszego uczucia, uczucia miłości ojczyzny. Na hasło walki pospieszył w szeregi powstańcze, podejmując się obowiązków, którym wątłe jego siły sprostać nie mogły. Powrócił z zarodem śmiertelnej choroby, a ta w lat trzy potem położyła kres jego życiu. Ta dusza czysta, niepokalana uznała Hugona godnym swej przyjaźni; snać pokrewne to musiały być natury i serca, pełne najszlachetniejszych młodzieńczych porywów. Nie brakło w tym stosunku objawów idealnej delikatności uczuć. „Nigdy nie zapomnę tej radości prawie dziecięcej, a jednak wielkiej—opowiada Zathey—jaką mi raz sprawił maleńką wiązanką fiołków, własną nazbieranych ręką, które zostawił jako ślad swojej bytności, nie zastawszy mnie w domu“. Do Hugona, zajętego przez dzień cały uciążliwą pracą, przychodził późnym wieczorem Antoni niby „na sekundę“. Po krótkiej przechadzce odprowadzał znów Hugo Antoniego do domu i wstępował do niego na „momencik“. Wtedy o późnej nocnej godzinie odczytywał Za-

[1]) Tygodnik naukowy i literacki, r. 1866.

leski swe poezye, zasięgając zdania towarzysza; temat do rozmowy tak niewyczerpany, że gdy się młodzi przyjaciele rozstawali—czasem świtało! Obrazek to pożycia koleżeńskiego z czasów tak bliskich, a jednak może dzisiejszej młodzieży naszej, trzeźwiejszej i mniej do marzeń skłonnej, wyda się już dziś niepodobnym do wiary. Zaleski, umierając, powierzył pieczę nad wydaniem swych utworów Zathey'owi, który złożył najpiękniejszy wieniec na grobie przyjaciela w tkliwie skreślonem wspomnieniu, poprzedzającem bardzo staranne wydanie jego poezyi [1]).

Jeszcze Zathey nie ukończył studyów uniwersyteckich, gdy go powołano na zastępcę chorego nauczyciela (pomocniczego) w gimn. akad. we Lwowie, Eug. Łanowskiego, za poleceniem gorącem prof. Małeckiego (1866). Młodziutkiego nauczyciela, zaledwie dwudziestoletniego, zaskoczyła niespodzianka. W klasie VIII-ej, w której powierzonomu naukę literatury polskiej, zastał w charakterze uczniów kilku dawniejszych, mniej szczęśliwych, bo zapóźnionych kolegów swych ze szkolnej ławy. Położenie było groźne dla powag i nowego profesora. Zathey jednak nie zawahał się ani chwili, lecz wiedziony wrodzonem mu poczuciem taktu, zbliżył się natychmiast do ostatniej ławki, w której dawni jego koledzy siedzieli, powitał ich uściskiem dłoni, a następnie, zasiadłszy na katedrze, olśnił nowych swych uczniów świetnym wykładem. Odtąd mimo młodzieńczego wieku cieszył się niebywałą zarówno powagą, jak i popularnością między młodzieżą, szanującą i charakter i serce i wiedzę w swym przewodniku. Prowizoryczne obowiązki nauczycielskie spełniał Zathey do końca roku szkolnego (1867), poczem z początkiem nowego mianowano go już stałym zastępcą nauczyciela gimnazyum stanisławowskiego, dokąd nęciły go wspomnienia szkolne i stosunki rodzinne. W roku następnym (1868) złożył chlubnie egzamin z języka polskiego i literatury przed komisyą egzaminacyjną lwowską, a egzamin ten uzupełnił już jako rzeczywisty nauczyciel stosownie do obowiązujących wymagań kwalifikacyą z języka łacińskiego i greckiego na gimnazyum niższe z językiem wykładowym niemieckim (1875). W Stanisławowie pozostawał Zathey, (pominąwszy przerwę w r. szkolnym 1868/9, wypełnioną podróżą do Włoch) przez lat 5, to jest aż do chwili, w której zamianowany rzeczywistym nauczycielem udał się na objęcie posady w szkole realnej do Krakowa. Stało się to w roku 1872; od tej chwili losy Zathey'a wiążą się nierozłącznie z Krakowem, który ukochał całą potęgą swej wrażliwej duszy, a tej miłości pozostał wierny aż do zgonu. Od razu wszedł w ściślejszy stosunek z Jagiellońską Wszechnicą, gdy dnia 19. grudnia 1874 r. uzyskał stopień doktora filozofii po złożeniu dwu egzaminów ścisłych: jednego z filologii klasycznej, historyi starożytnej i z literatury polskiej jako przedmiotu rozprawy, drugiego z filozofii. Według świadectwa profesorów egzamin ten był jednym z najświetniejszych, jakie uniwersytet tutejszy w naszych czasach widział.

W tym okresie życia Zathey'a zaszły dwa wypadki, które wywarły stanowczy wpływ na dalsze jego losy. Jeden z nich, to wspomniana już podróż do Włoch w charakterze towarzysza młodego arystokraty, wysłanego przez rodziców za granicę celem uzupełnienia edukacyi. Turyści nasi zwiedzili Włochy północne, dłuższy czas zabawili w Rzymie, napawali się widokiem najpiękniejszego pod słońcem zakątka ziemi: zatoki neapolitańskiej. Zathey nie należał do rzędu ludzi, którzy podróżują z nudów, dla zabicia czasu, a w podróży przystępni są tylko wrażeniom przelotnym. By ujrzeć Włochy, Rzym, Neapol by na własne oczy zobaczyć kolebkę cywilizacyi, oglądać pomniki, nagromadzone przez trzy wielkie epoki dziejowe, naraził się na przerwę w dopiero co rozpoczętej służbie, a nawet podobno, co większem było poświęceniem,

---

[1]) Antoni Zaleski, Poezye (1867), wyd. i poprzedził wstępem Hugo Zathey.

na oddalenie się z kraju w chwili, gdy już serce jego nie było wolne. Do nabycia gruntownej i ścisłej wiedzy wystarczył pobyt na lwowskim uniwersytecie. Ale skąd się bierze w pismach Zatheya nie już sama ciężka, uczona znajomość klasycznego świata, ale wprost intuicyjne jego odczucie i zrozumienie? Skąd ta miłość do wszystkiego, co z nim ma związek, to uwielbienie wszystkiego co starożytne, ta tęsknota za światem tak pięknym a minionym, tęsknota, której echo drga w każdej strofie prześlicznego Zathey'owskiego przekładu „Bogów Grecyi“? Natury poetyckie, uczuciowe, wrażliwe, z tęsknoty tej popadają w ekstazę, a tej ekstazy wyraz, podobny do jęku, o miedzę tylko graniczy z bluźnierstwem:

„By za wszystkich j e d e n był bogaty
Runąć musiał bogów świat szczęśliwy“
(Bogowie Grecyi)

Skąd wreszcie ten klasyczny spokój, ta powaga, to poczucie estetycznej miary, co do którego Zathey prawdziwym był sybarytą literackim? Tych wszystkich właściwości nie nabywa się nauką i Zathey ich też tą drogą nie nabył. Uzdolnienie i usposobienie przynosi się z sobą na świat, a ten pączek zamienia się w sprzyjających okolicznościach w piękny kwiat. W tym wypadku były niemi dla Zatheya podróż do Włoch i pobyt w tym słonecznym kraju.

Wrażenia były tak silne, że wystarczyłyby na resztę życia, ale Zathey tęsknił za lazurowem niebem Italii. Marzenia powrotu zdołał jednak urzeczywistnić dopiero po latach siedmiu. Przebywał w czarujących dolinach Adygi, nad morzem śródziemnem, we Florencyi. Nawet prozaiczne natury zwykłe w takich okolicach nastrajać się na nutę liryczną, a Zathey był organizacyą na wskróś poetycką. „W długich samotnych przechadzkach — spowiada się nam —[1]) w dolinie Adygi i na brzegach morza Śródziemnego, nawiedzać mię zaczęły i kręcić się po głowie wiersze, goście od lat młodzieńczych niewidziani i w twardej pracy życia zapomniani, że opędzić się im nie mogłem“. I jak dobrze się to stało! Wszak temu natręctwu i nagabywaniom zawdzięczamy śliczny zbiorek „Poezyi Goethego“. Podróże były jakby rosą ożywczą dla Zathey'a, jedynym niezawodnym balsamem na wszystkie życia strapienia i dolegliwości, to też zawsze był gotów wyruszyć w drogę, gdy tylko stosunki przyjaźnie się złożyły. W późniejszych latach zwiedził jeszcze Szwajcaryę i Francyę, a z każdej wycieczki wracał pokrzepiony na duchu, bogatszy doświadczeniem.

Chcąc omówić drugi punkt zwrotny w życiu Zathey'a, cofnąć się musimy w czasy jeszcze stanisławowskie. Nie wiele co ponad 20 lat licząc, poznał, pokochał i poślubił pannę Maryę Ambros de Rechtenberg, córkę radcy sądowego. Małżeństwo to było nad wyraz szczęśliwe; wkrótce grono ładnych i dobrych dzieci otoczyło wiankiem młodą parę. Z szczęściem domowem jednak zapukała równocześnie do drzwi troska o stworzenie stałych podstaw bytu dla licznej rodziny. Znakomite wykształcenie naukowe, wymowa świetna, zapał dla wiedzy i niecodzienny polot umysłowy, zdawały się wskazywać Zathey'owi jako jedynie dla niego odpowiednią karyerę uniwersytecką. Tu jednak dały się uczuć więzy ciasnych naszych stosunków: obie katedry krajowe literatury polskiej były zajęte, a na przyszłość nie było także widoków żadnych. Czas naglił i trzeba było wytrwać w rozpoczętej już pracy na polu szkolnictwa średniego. I ten horyzont był wcale jasny, obszerny i pogodny, a stanowisko jakie rychło zajął Zathey pośród nauczycielstwa krakowskiego było tak zaszczytne i wybitne, że siedmnastoletni okres nau-

[1]) Przedmowa do „Poezyi Goethego“.

czycielskiej jego pracy (1872—1889) nazwać wypada najszczęśliwszym w jego życiu i najpłodniejszym w owoce. Do roku 1883 pracował jako profesor w wyższej szkole realnej, a gdy organizowano dzisiejsze gimnazyum III. i ówczesny faktyczny kierownik szkolnictwa krajowego ś. p. radca Czarkowski pragnął w niem stworzyć rodzaj wzorowego zakładu, powołano między innymi także Zathey'a do pełnienia obowiązków w gimnazyum III-ciem. Przewidzianą była ta zmiana już w dekrecie stabilizacyjnym na profesora szkoły realnej, gdzie wyraźnie zastrzegła sobie Władza przeniesienie Zathey'a „do któregokolwiek gimnazyum, gdyby tego zaszła potrzeba, ponieważ jego kwalifikacya z języków klasycznych przeznacza mu jako zakres działania gimnazyum, nie zaś szkołę realną". Prócz tego czynnym był Zathey jako profesor w wyższych zakładach naukowych żeńskich, przez jedno półrocze nawet w seminaryum nauczycielskiem męskiem. Wszędzie, gdzie tylko pracował, zjednywał sobie prawdziwą miłość uczniów i cześć ich dla swej pracy, talentu i niezwykłego rzeczywiście daru słowa, którym tkliwsze zwłaszcza uczennice nieraz do łez poruszał. W wykładach jego nie znać było pracy i mozołu, a jednak pozostałe w papierach notatki świadczą, jak sumiennie się do nich przygotowywał, nie spuszczając się na sam talent i intuicyę. Wszystkie te zalety nie mogły się długo ukrywać przed bystrem okiem dzisiejszego Prezesa Akademii, hr. Stanisława Tarnowskiego. Powołany na zaszczytne, choć odpowiedzialne stanowisko naczelnego redaktora „Przeglądu polskiego", przez sześć lat kieruje Zathey tem wydawnictwem (1877—1883), tak doniosłem dla rozwoju literatury ojczystej. Jedna z gazet współczesnych [1]) w następujący sposób wyraża się o kierownictwie Zathey'a: „Zdaje się, że nareszcie „Przegląd" dobił szczęśliwie do portu. Widoczne i znaczące bowiem nastąpiło polepszenie, znać umiejętną rękę, kierowaną silną wolą; czuć chęć utrzymania ładu i porządku w piśmie, które przemawiając za ładem i porządkiem w społeczeństwie, samo przez się dawało przykład anarchii i nieregularności". Przerzucając jednak odnośne roczniki „Przeglądu" nadaremnie szukalibyśmy nazwiska Zathey'a jako redaktora naczelnego, podpisywali się bowiem jako redaktorowie odpowiedzialni do r. 1881. Dr. Ignacy Skrochowski, od tej zaś pory hr. St. Tarnowski. Nadzieja bliższych i ściślejszych stosunków ze światem naukowym i literackim skłoniła Zathey'a do podjęcia się ciężkiego brzemienia obowiązków redaktora, które spełniał sumiennie i szczęśliwie; o ile jednak pismo wyszło na tem kierownictwie jak najlepiej, o tyle sam Zathey, a raczej działalność jego literacka, nieszczególnie. Żmudne zajęcia redaktorskie, dodane do szkolnych, wyczerpywały siły i zajmowały tyle czasu, że twórczość literacka Zathey'a cierpiała na tem niemało. Natomiast stanowisku redaktora czasopisma, które uchodziło słusznie za wyraz opinii najwięcej wpływowego stronnictwa w kraju, zawdzięczał Zathey niezwykłą wziętość i wpływ w społeczeństwie krakowskiem; nie mógłby nawet o nich zamarzyć, ograniczając się do pełnienia samych tylko obowiązków profesorskich. Na zjeździe literackim we Lwowie, odbytym przy sposobności podróży Najj. Pana po Galicyi (1880) zasiadł Zathey jako reprezentant miasta Krakowa tuż obok prezydenta ś. p. Zyblikiewicza. Gdy w r. 1887 chodziło o wybór delegata do Rady szkolnej krajowej, sekcya szkolna miejskiej rady postawiła jako kandydata na pierwszem miejscu dr. Hugona Zathey'a. Głos powszechny prasy bez względu na jej kierunek i odcienia uznawał tę kandydaturę za najodpowiedniejszą, podnosząc zalety i zasługi Zathey'a, oraz potrzebę naglącą, by w najwyższej, krajowej magistraturze szkolnej zasiadał także godny przedstawiciel profesorów szkół średnich. Zbyt jednak gorliwe poparcie „Czasu" wyświadczyło

[1]) Gazeta polska (Warszawa, 1877, Nr. 2.).

kandydatowi niedźwiedzią przysługę, wzbudzając nieufność względem jego politycznych przekonań i utorowało drogę do zwycięstwa innemu kandydatowi.

Zażyłe stosunki, rzec można, przyjaźni, wiążące Zathey'a z hr. St. Tarnowskim otwarły mu wstęp w te sfery, których wrota zazwyczaj pozostają zamknięte dla członków stanu średniego. Wielkim, ale zasłużonym było dla niego zaszczytem powołanie na stanowisko profesora języka polskiego i literatury przy boku Najd. Arcyksiężnej Izabelli, z domu księżniczki Croy-Dulmen, żony Najd. Arcyksięcia Fryderyka, bawiącego podówczas przez lat kilka w Krakowie. Na tem ważnem i zaszczytnem stanowisku umiał Zathey pozyskać uznanie i życzliwość Dostojnej Pary, a nawet gdy Arcyksięstwo, opuściwszy Kraków, udali się na stały pobyt do Linzu i Preszburga, nie przestali przesyłać mu za pośrednictwem swej ochmistrzyni dworu, baronowej Kaiserstein, dowodów swej najłaskawszej pamięci. W szerokich kołach Krakowa cieszył się Zathey niezwykłą popularnością, której wyrazem było, że przez długie lata piastował godność wiceprezesa koła artystyczno-literackiego. Bo też trudno się było oprzeć urokowi człowieka, który z niepowszednią inteligencyą łączył niezwykłe przymioty towarzyskie, a z niepośledniemi zaletami serca i umysłu rzadki wdzięk zewnętrznej postaci. Smukły, a niezwykle harmonijnych kształtów, głową przerastał otoczenie; piękną twarz o regularnych, może trochę za ostrych rysach, łagodził przedziwnie miękki zakrój ust, a pod pięknie sklepionem, wyniosłem czołem błyszczała para głębokich, łagodnych i marzycielskich zarazem oczu, w których się cała odzwierciedlała dusza. Toż lgnęli ludzie niezwyczajni i niepowszedni do tej sympatycznej postaci, a Zathey oddawał im się cały, bez zastrzeżeń i podziału. Dom gościnny państwa Zathe'yów był dla wielu wybitnych ludzi naszej epoki najmilszem schronieniem w czasie pobytu w Krakowie. Nawiązane raz stosunki nie rwały się bynajmniej, lecz owszem, starannie pielęgnowane, pozostawiły ślad w obfitej korespondencyi, której niektóre karty, kiedyś w stosownej porze drukiem ogłoszone, niejeden ciekawy szczegół dorzucą do charakterystyki ludzi i stosunków. Dziwnie sympatyczny węzeł łączył Zathey'a z czcigodnym towarzyszem Adamowej Odyssei, Antonim Edwardem Odyńcem. Odyniec kochał Zathey'a, jak o tem świadczą listy, ojcowskiem prawdziwie uczuciem. „Nikt przed nim w Krakowie — pisał w jednym z listów — pierwszeństwa dla mnie nie ma i mieć nie może.“ W roku 1881 spieszy Zathey do Warszawy, by osobiście wziąć udział w uczczeniu Odyńca, podjętem za staraniem Deotymy w 77 rocznicę urodzin poety i pamiątkę tego pięknego dnia pozostawia we wspomnieniu p. t. „*Wieczór u Deotymy*“ [1]). „Dowiadywał się— pisze Zathey o Odyńcu w swem rzewnie nakreślonem wspomnieniu—o nazwiska i nawyczki każdego dzieciątka, a choćby ich było gdzie ośmioro i więcej, na zawsze już pamiętał, że ta Zosia, a tamta Jadwinia, ten Staś, a ów Janek.“ [2]) Na własnych to dzieciach doświadczył Zathey tej dziwnie za serce chwytającej dobroci sędziwego poety; szczególnie młodziuchne „przyjaciółeczki“ najbliższe były jego pamięci. Bardzo serdeczne stosunki łączyły Zathey'a także ze znaną poetką Deotymą (Jadwigą Łuszczewską), a przyjaźń ta znalazła wyraz w ożywionej korespondencyi. Teofila Lenartowicza miał Zathey szczęście poznać we Florencyi. Lirnik mazowiecki, otrzymawszy tomik, „Poezyi Goethego“, nie szczędził pochwały, rady i zachęty, a nawet w długim liście parafrazował niektóre ustępy. Ignacy Domeyko, wywdzięczając się Zatheyowi za wydanie jego listów, pisanych do Waleryana Chełchowskiego, [3]) przysłał mu kopie korespondencyi, otrzymanych od tego, może najzacniejszego,

---

[1]) Przegląd polski, XV. z 8. Wyd. zbiorowe t. II. str. 201 n.

[2]) Ant. Edw. Odyniec, Kraków 1885, wyd zb. t. II. str. 231.

[3]) Przegląd polski, 1882, XVII. 2.

z członków emigracyi. Otrzymywał także Zathey listy od Kornela Ujejskiego, który mu ofiarował w darze swą niedrukowaną „Odę do poezyi“, od ks. Waleryana Kalinki, Orzeszkowej, Konstantego hr. Przeździeckiego, L. Kurtzmana i jego żony, Władysława Bełzy, i wielu innych, zawsze z wyrazami najżywszego uznania i podzięki za prace literackie i głoszone w nich poglądy. Chcąc nakoniec dać obraz literackich i towarzyskich stosunków, wiążących Zathey'a w Krakowie, trzebaby wyliczyć cały szereg wybitnych na literackiem polu osobistości z hr. St. Tarnowskim i Lucyanem Siemieńskim na czele.

Śród gorączkowej pracy redaktorskiej stał Zathey zdala od zamętu stronnictw i w życiu politycznem nie brał udziału, choć go na podstawie otaczającej atmosfery zaliczano wówczas powszechnie do „umiarkowanych Stańczyków.“ Natomiast każdą ważniejszą sprawę narodowego lub społecznego znaczenia gorąco brał do serca i gorliwie się nią zajmował. Wspomnę tylko o jednej: o sprawie pomnika Mickiewicza. Gdy nagrodzony na konkursie projekt Dykasa nie spełnił nadziei ogółu, pragnącego, w zrozumiałem zresztą uwielbieniu dla nieśmiertelnego wieszcza, czegoś nadzwyczajnego, olśniewającego, — Zathey w artykule, pomieszczonym w „Czasie“ przestrzegał przed zbyt wygórowanemi żądaniami, a biorąc w obronę Dykasa, wykazywał, że prawdziwa wielkość i artyzm prawie bez wyjątku w parze idą z prostotą, która jest największą zaletą arcydzieł sztuki i literatury. Głos ten przebrzmiał bez echa, a wstrętna buda, szpecąca dziś rynek krakowski, zdaje się dowodzić, że lepiejby może było w swoim czasie go posłuchać.

W okresie swej profesury napisał Zathey i ogłosił drukiem prawie wszystkie swe prace. Dla ułatwienia przeglądu tej spuścizny, skromnej bardzo rozmiarami, ale bogatej treścią nie będę się ściśle trzymał chronologicznego porządku, lecz ugrupuję pisma według pokrewieństwa treści. Naczelne miejsce należy się pracom *krytyczno-literackim*. W «*Uwagach nad Panem Tadeuszem*»[1]) młody badacz, podejmując się pracy niełatwej, na którą się nikt dotychczas nie odważył, usprawiedliwia równocześnie swą śmiałość gruntowną znajomością przedmiotu i znakomitem przygotowaniem pod względem estetycznym. Miłość dla omawianego utworu, pietyzm dla postaci wieszcza, trafność uwag i sądu tak zadowoliły wymagającego i niedowierzającego (gdy się spotykał z nowem w literaturze nazwiskiem) Lucyana Siemieńskiego, że zacierając ręce z zadowoleniem, zawołał: „to jest pisarz!“ Dziś po 25-ciu latach, po pracach Nehringa, Chmielowskiego, Biegeleisena, Gostomskiego trudnoby się co prawda w tych młodzieńczą werwą owianych kartkach doszukać czegoś nowego, jednak na zawsze pozostanie zasługą Zathey'a, że on „pierwszy odwalił kamień z grobu Mickiewicza.“ [2]) Poprzedniemu pokoleniu uczącej się młodzieży tylko Zathey przewodniczył w studyach nad „Panem Tadeuszem“, ale i dzisiejsza może się jeszcze na jego pięknej pracy uczyć go kochać i rozumieć. Już w dwa lata później wystąpił z najlepszem bezwględnie swem dziełem, przedstawiającem trwałą wartość p. t. „*Homer w Polsce*“ [3]). Cenne to, na gruntownych badaniach oparte, a pięknym językiem napisane studyum wywołało takie wrażenie, „że za Przeglądem polskim Lucyan Siemieński umieścił je powtórnie w odcinku Czasu“ [4]). Pracę podzielił autor na cztery części. W pierwszej zastanawia się nad znaczeniem i pięknością literatury klasycznej w ogóle, ubolewa, że kształcąc się prawie wyłącznie na łacińskiej, zbyt późno zaglądnęliśmy do greckiej jako do źródła, a w końcu,

[1]) Dziennik poznański 1872. Odbitka nakładem Tygodnika wielkopolskiego 1873. Wyd. zb. tom I-szy.

[2]) Czas, 1886, nr. 33.

[3]) Przegląd polski i Przegląd miesięczny 1874. Osobno Kraków 1874. W odcinku „Czasu“, wrzesień t. r. Zbior. wyd. tom II.

[4]) J. w.

jak na zapalonego miłośnika klasycznej starożytności przystało, gruntowną daje odprawę zwolennikom wyrzucenia greczyzny z planu naukowego gimnazyów. W części drugiej rozpatruje dotychczasowe tłómaczenia Homera, aby dojść do ujemnego rezultatu, że „w nich Homera nie ma,“ nie wyjmując nawet tak genialnych parafraz, jak Kochanowskiego i Słowackiego. Część trzecia z umiłowaniem i pietyzmem bez granic zajmuje się postacią Homera, odpiera z oburzeniem zarzuty, czynione światu homeryckiemu przez płytką krytykę pod względem uobyczajenia i moralności, i stara się dowodami poprzeć teoryę jednolitości Iliady i tożsamości autora obu wielkich epopei. Ponieważ zaś całe dzieło powstało pod natchnieniem prześlicznego przekładu Odyssei pióra Lucyana Siemieńskiego, przeto w ostatnim rozdziele składa Zathey hołd geniuszowi i pracy zasłużonego tłómacza wołając: „Plaudite atque exsurgite!“ (Powstańcie i dajcie poklask!). Tajemnicę powodzenia przekładu Siemieńskiego wyjaśnia bardzo trafnie, mówiąc, że, aby poetę tłómaczyć, trzeba samemu być poetą, na tyle skromnym jednak, aby umiał zaprzeć się swojej indywidualności i twórcę oryginału więcej kochać niż samego siebie. W „*Młodości Bohdana Zaleskiego*“ [1]) podaje autor żywy i barwny obraz dziecięcych, szkolnych i uniwersyteckich lat barda ukraińskiego, o których do owej pory prawie nic nie wiedzieliśmy, daje więc tym sposobem rzecz, z którą każdy biograf Bohdana liczyć się musi. Praca ta, owiana właściwem pióru Zathey'a ciepłem, spełnia według słusznej uwagi jednego z przyjaciół, „obok literackiego i naukowego także obywatelskie zadanie“. Ostatnia tego rodzaju praca: „*Kilka uwag nad życiem Goethego*“ [2]) jest jedną z najpóźniejszych, jakie wyszły z pod pióra Zathey'a. Tytan niemieckiego Parnasu obok swej genialności uniwersalnej ma wiele znamion specyficznie niemieckich, mniej dla nas zrozumiałych i sympatycznych. W tej właściwości jego poezyi, jakoteż w olimpijskim jego spokoju, trzeźwości uczuć i braku czułostkowości tkwi tajemnica, dlaczego Goethe u nas jest mniej popularny niż Schiller. Nam jednak, którzy zwykle przesadzamy w tem, czego w Goethem nie znaleść wcale, zalecić godzi się pilne studyowanie jego utworów i kształcenie się na nich w spokoju, harmonii, mierze. Ponieważ zaś nie każdego stać na to, przeto wszystkim, którzy pobieżnie tylko poznali jego utwory, nie zdają sobie sprawy na czem jego wielkość polega, a zgadzają się na jej uznanie tylko niejako na podstawie plebiscytu powszechnego, można jak najgoręcej polecić pracę Zathey'a, choć i wszechstronnie wykształcony znajdzie w niej niejedną uwagę, niejedno spostrzeżenie, które go trafnością swą olśni i w podziw wprowadzi. Z tego względu zasługuje ta praca ze wszech miar, aby się doczekała przekładu na język niemiecki. Autor w uwagach, jakby od niechcenia rzuconych, oświetla charakter poety w stopniowym jego rozwoju i odsłania tajniki jego twórczości. Czyta się tę książeczkę jednym tchem, jak najwięcej zajmującą powieść tak, że przykro ją z rąk wypuścić. W dziełku tem typowo występuje właściwość konstrukcyjnej metody Zatheya, której zarazem z łatwością doszukać się można we wszystkich poprzednio wymienionych pracach. Napozór to gładka, fejletonowa robota, ale gdy głębiej w rzecz wniknąć, ileż tam wiedzy głębokiej, zdobytej długoletniemi studyami! Autor tylko nam oszczędza balastu uczonych cytat i odsyłaczy, w którym zgubilibyśmy się jak w lesie, cały aparat przygotowawczy i naukowy pozostawił dla siebie w domu i nie zdradza przed nami tajemnic swej zręcznej roboty. Drugą cechą krytycznej działalności Zatheya jest bezgraniczna cześć i uwielbienie dla geniuszów. Niepospolity umysł

[1]) Sprawozdanie III. gimn. za r. 1886. Osobne wyd. I-sze. Kraków 1886, odbitka z poprzedn. Wyd. 2. Kraków 1887, nakł. Żupańskiego i Heumana, poświęcone żonie Maryi.
[2]) Sprawozd. szk. realn. z r. 1894. Osobno nakładem autora, Kraków 1894.

jego i serce ukochały tylko to, co wielkie, potężne, nieśmiertelne, bohaterowie jego to Homer, Goethe, Schiller, Mickiewicz. W promieniach ich słońc się grzejąc, gardzi małostkową, modną krytyką, polegającą na wiwisekcyi utworów, oburza go „szkaradna tendencya anatomizowania i chemicznego rozbioru natchnienia“. Wie, że „duch jest główną istotą każdego dzieła“, a zwłaszcza arcydzieła, dla tego, zapatrzony w nie, odrzuca skalpel anatoma i mikroskop. Nie o drobne cząstki mu chodzi, ale o całość dzieła, nie chce słyszeć o tem, skąd geniusz zapożyczył myśl, ale tłómaczy, jak ją w dziele urzeczywistnił i ucieleśnił. Metoda jego prosta na pozór: odczuwając sam w swej wrażliwej, artystycznej duszy wszystkie odcienia piękności ukochanego utworu, spowiada się nam ze swych uczuć i wrażeń. Słuchamy zdziwieni, bo przyznajemy, że to nic nowego, zdaje nam się, że sami dalibyśmy sobie radę, ale brakło dwu niemałych rzeczy: uświadomienia i umiejętności pięknego określenia naszych wrażeń. „Z pomocą Zathey'a“ — wyrzekł ktoś — dojrzy każdy tego, na co patrzył, a nie widział, zrozumie to, nad czem myślał, a czego nie odgadywał, pokocha to, co przeczuwał, ale czego nie odczuwał“. Zathey nie pisał o niczem, czego nie ukochał i to cała tajemnica jego powodzenia; tylko ten, kto ukochał przedmiot, potrafi w innych wzbudzić miłość do niego. Być może, że Zathey posuwa się za daleko, gdy stara się naprzykład charakter Goethego wymyć z każdej, choćby najdrobniejszej plamki, ale też może i bliższy jest prawdy, aniżeli pigmejczycy, mierzący na swój sposób olbrzyma, do którego tylko Fidyasza miarę stosować się godzi.

Obok zasług położonych na polu krytyki literackiej, śmiało położyć można równorzędnie próby przyswojenia literaturze naszej *arcydzieł niemieckiej poezyi*. Dał nam Zathey tomik «*Poezyi Goethego*[1]) (wybranych)», przekład «*Bogów Grecyi*»[2]) Schillera i «*Elegie rzymskie*», ofiarowane w dniu jubileuszu Odyńcowi, które jednak, o ile mi wiadomo, dotychczas w druku się nie ukazały. Znając pogląd Zathey'a na warunki, jakie tworzą dobrego tłómacza, uprawnieni jesteśmy do zapytania: czy też Zathey sam był poetą? Szukając na to odpowiedzi u zjadliwych i złośliwych recenzentów, dowiadujemy się, że p. Kantecki[3]) odsądził Zatheya od czci i wiary, suchej, jak to mówią, nitki na nim nie zostawiając, a niewiele od niego łaskawszy p. Kaszewski[4]) odmówił mu wszelkich zdolności poetyckich i biadał nad „strasznem ubóstwem rymów“ w jego przekładach. Ponieważ jednak równocześnie posypało się mnóstwo przychylnych, a nawet entuzyastycznych ocen, przeto załamawszy ręce nad sprzecznością ludzkich sądów, z tem większą lubością wraca się do tych miłych kartek, o których wytworny, a surowy znawca, Lucyan Siemieński, „ten geniusz reprodukcyjny, co na jednego tylko nie porwał się Goethego“, wyraził się rozpromieniony w redakcyi „Czasu:“ „Przyniesiono mi dziś cały pęk polnych kwiatów!“[5]) Sądzę że nikt lepszej nie dał odprawy złośliwym recenzentom, niż jeden z dzisiejszych koryfeuszów naszego szkolnictwa krajowego, który, donosząc o nader życzliwem przyjęciu książeczki ze strony krytyki, tak dalej rzecz prowadzi: „Wyjątek stanowi nieśmiertelny rodzaj sprawozdawców, o których sądzie rozstrzyga nie wewnętrzna wartość utworu, ale stopień popularności, jaką sobie u nich autor zdołał pozyskać; zdaje nam się, że i p. Zathey nie należy wcale do kokietujących z powagami tego pokroju, albo do liczących

[1]) Kraków, 1879, poświęcone pamięci L. Siemieńskiego, odbitka z Przeglądu.

[2]) Sprawozd. III. gimn. w Krakowie za r. 1884. Osobno Kraków 1884, nakł. fund. naukowego, odbitka.

[3]) Gazeta lwowska, 1878, nr. 223.

[4]) Ateneum 1879, I. str. 179—183.

[5]) Czas, 1878, nr. 257.

się z nimi" [1]). Próbując przekładu, zdawał sobie Zathey sprawę z trudności przedsięwzięcia. „Trzeba uwzględnić" powiada w przedmowie, że język nasz nie ma tylu bogatych swobód, co niemiecki, ani rytm tyle zmienności. Nigdy nie dorówna niemieckiemu w obfitości dźwięków jednogłoskowych, tak częstych u Goethego... Przytem styl Goethego jest może najtrudniejszy do oddania ze wszystkich, jakie znam. Treść zawsze poetyczna, pełna uczucia, prawdy i namiętności, łączy się u niego z największą, z bezprzykładną prawie prostotą wyrazu, tak, że każde niemal zdanie taksamo musiałoby brzmieć w najzwyklejszej prozie — i to jest, zdaniem mojem, najwyższą, ale też i najtrudniejszą do naśladowania tajemnicą prawdziwej sztuki". Uwzględniając te niebywałe trudności, które tłómacz dobrowolnie zwiększył, trzymając się prawie niewolniczo rytmu oryginału, przyznać trzeba, że wywiązał się z zadania jak najchlubniej, bo choć jego Goethe nie tylko formą, ale i duchem cokolwiek przepolszczony, a słowiańskiej naturze bliższy, to jednak nie przestał być samym sobą a jego poezye (pieśni i ballady) w polskiej szacie owiane są czarem prawdziwego natchnienia. Aby tak potrafić tłómaczyć, trzeba było być samemu poetą i był nim ten, do którego jedna z najznakomitszych poetek naszych wyrzekła:

„Mówisz, że nad wszystko w świecie
„Kochasz prawdę, dzień bez cienia?
„Lecz Tyś pieśniarz! A poecie
„Wszystko w prawdę się przemienia. —

Że Zathey próbował w młodości samodzielnego lotu poetyckiego, do tego przyznaje się nieśmiało we wspomnianej już przedmowie, a i w papierach, po nim pozostałych, znajdzie się jeszcze prób kilka. Ale był i za skromny i za dumny, aby z poezyami, które uważał za nieudolne, występować przed światem, próbować strun harfy, która wypadła z rąk Adama i Juliusza. Choćby jednak był w życiu ani jednego wiersza nie napisał, poetą przyszedł na świat, był poetą na wskroś w życiu, czynach, poglądach i pozostał nim do śmierci w wyższym stopniu, aniżeli się to z szczęściem jego pogodzić dało. W pięknych słowach wykazał tę smutną prawdę hr. Stanisław Tarnowski w prześlicznem swem wspomnieniu pośmiertnem. [2]) Natury tak delikatne i czułe zrażają się nawet cieniem niepowodzenia; Zathey, dotknięty boleśnie i niesłusznie żądłem kilku zjadliwych krytyków, zamilkł, pozostawiając jeszcze w spuściźnie śliczny, a prawie dosłowny przekład: „Bogów Grecyi". A jednak nie tylko u swoich, także i u obcych doczekał się uznania za szlachetne usiłowanie przyswojenia poezyi Goethego polskiej literaturze. Niemieckie towarzystwo naukowe, istniejące w Frankfurcie n. M. pod nazwą: Das freie deutsche Hochstift für Wissenschaften, Künste und allgemeine Bildung, mianowało go w r. 1881 swym członkiem honorowym i mistrzem (Meister). Starannie wykonany dyplom, ozdobiony u góry pięknym cytatem z dzieł Fichtego, ujętym w wawrzynowy wieniec, zawiera między innymi następujący charakterystyczny ustęp: „Niniejszem wyszczególnieniem chcieliśmy dać szczery wyraz poczucia zgodności wszystkich ludów w najszlachetniejszem i najszczytniejszem dążeniu oraz poszanowania, z jakiem naród niemiecki spogląda na dzieła ducha innych narodów, a zarazem chcieliśmy nanowo zaznaczyć z wdzięcznością węzeł, który wiąże zwłaszcza najwybitniejsze umysły Twego kraju z niemieckimi".

Przechodząc obecnie do *recenzyi*, które Zathey pomieszczał w rozmaitych czasopismach, podnieść muszę, że już dla krytyków nowoczesnych

[1]) L. German. Magasin für die Literatur des Auslandes, 1879, nr. 14.
[2]) Przegląd polski, kwiecień 1896 r.

niezbyt przychylny, tem mniej łaskawy był dla recenzentów, ważących słowa, podkreślających końcówki — na tych recenzentów z urzędu, którzy żyją z tego i na to, „żeby z muchy zrobić wołu, a z komara lwa“ [1]). „Recenzentów nic nie rozumiejących — powiada z zadowoleniem w swej pracy o Goethem [2])— a pragnących każdemu poecie dokuczyć, uważał za nieboskie stworzenia i smagał ich nielitościwie“. Zathey sam recenzentem z powołania być nie pragnął i chętnie ten ciężar od siebie usuwał, choć mu płacono „honoraryum należne pierwszorzędnym autorom“. Chwytał za pióro dopiero wtedy, gdy mu rzecz nowa, wyszła z druku, nasuwała myśli, któremi podzielić się chciał z czytelnikiem. Stąd też recenzya służy mu najczęściej za kanwę, na której snuje własnej myśli przędzę. Zresztą z wrodzonem mu poczuciem taktu zmienia ton i tryb postępowania w miarę tego, z kim ma do czynienia.

W obec Lenartowicza [3]) i Asnyka [4]) jest pełnym pietyzmu sprawozdawcą, z Chmielowskim [5]) lub Bałuckim [6]) pozwoli sobie już na harc wyjechać, dla młodszych talentów i pracowników [7]) ma wyrozumiałą życzliwość doświadczeńszego doradcy. Przed zgnilizną francuskiej belletrystyki przestrzega nasze rodzinne progi, [8]) zarówno jak przed obłudnem lekceważeniem literatury polskiej ze strony ruchliwych literatów niemieckich. Recenzye te pomieszczał Zathey prawie bez wyjątku w „Przeglądach“, polskim i powszechnym, oraz w „Czasie“. Osobno ogłosił recenzyę dzieła Karpelesa (Goethe in Polen) p. t. „*Goethe i Polacy*“ [9]).

Nekrologami uczcił Zathey pamięć czeskiego poety Bolesława Jabłońskiego [10]), dyrektora Andrzeja Józefczyka *), Lucyana Siemieńskiego [11]), Zaleskiego Antoniego [12]). Najpiękniejsze jednak wspomnienie napisał po śmierci Odyńca [13]), krótkie, a jednak mieszczące w sobie tak wyczerpującą charakterystykę tej sympatycznej postaci, że każdy przyszły biograf Odyńca wdzięczny będzie za nią Zathey'owi. Żadne z tych wspomnień nie jest zwykłym suchym nekrologiem, w każdem drga ciepłe uczucie i żal szczery, bo je poświęcił Zathey tym tylko, którzy mu byli bliscy, których kochał. Jako *wydawca* zajął się Zathey oprócz wspomnianych już „Poezyi Zaleskiego“, ogłoszeniem także wyjątków z papierów Franc. Wężyka [14]), wspomnień dyrektora Andrzeja Józefczyka [15]) (skracając i opuszczając, co uznał za stosowne) i korespondencyi Ignacego Domeyki z Waleryanem Chełchowskim [16]). Do rzędu *wspomnień* nakoniec zaliczyćby wypadało cytowany już „Wieczór u Deotymy“ i „Początki miłości“ [17]).

Literaturze *pedagogicznej* zasłużył się Zathey niemało przez opracowanie «*Antologii greckiej*» [18]). (Rzymska pozostała w rękopisie i wyjdzie nie-

---

[1]) Zathey, recenzya Przyjaciół Hioba, Asnyka, Przegląd polski 1880, XIV. t. 4.
[2]) J. w. Str. 19.
[3]) Listy o Mickiewiczu, Przegląd polski 1874—5 t. III. Str. 591—600.
[4]) Recenzya „Przyjaciół Hioba“ j. w
[5]) Ocena Studyów i szkiców Chmielowskiego w Przeglądzie, powszechnym z r. 1887.
[6]) Zathey, Z literatury ludowej, Czas, 1889, nr. 94.
[7]) Poezye Czesława, Przegląd polski 1881, XV. t. 4. Nowe studyum nad bajkami Krasickiego Przegląd powsz 1888, osobno odbitka.
[8]) Recenzya Daudet'a „Żony artystów“, Czas 1889, nr. 174, 175, 180.
[9]) Kraków 1890.
[10]) Ks. Eugen. Tupy, proboszcz na Zwierzyńcu pod Krakowem, † 27/2 1881. Przegląd polski XV. t. 4. *) Przegl. pol. XIII. t. 2.
[11]) Przegląd polski, grudzień 1877. Wyd. zbior. t. 2. 153 n.
[12]) Wstęp do „Poezyi“ Lwów 1867.
[13]) A. E. Odyniec, Kraków 1875. Wyd. zbior. t. 2, str. 216 n
[14]) Przegl. polski 1874—5 t. III. 270—275.
[15]) „ „ 1881. XV. t. 4.
[16]) „ „ 1882. XVII. t. 2.
[17]) W Mickiewiczowskim numerze Czasu 4 lipca 1890.
[18]) Lwów 1895. Nakład Zakładu Imienia Ossolińskich.

bawem z druku). Władza szkolna, pragnąca młodzieży szkół realnych umożliwić poznanie arcydzieł literatury klasycznej za pośrednictwem wzorowych przekładów, nie mogła trafniejszego uczynić wyboru, jak powierzając układ tego rodzaju podręcznika dyrektorowi szkoły realnej, a zarazem tak wytrawnemu znawcy starożytnej literatury, jakim był Zathey. Ocenienie wartości dydaktycznej i naukowej tej książki pozostawiam fachowym znawcom, skromnemu jednak miłośnikowi klasycznego świata wydaje się, że to ostatnie a w miłości poczęte dziecię pracy Zathey'a, nie tylko dla młodzieży szkół średnich najmilszym pozostanie upominkiem i że powoli znajdzie się w każdym domu, gdzie zmysł i zamiłowanie dla rzeczy pięknych nie zamarły.

Tyle literackiej spuścizny po Zathey'u. „Przerzucając dziś te tomiki — są słowa St. hr. Tarnowskiego — i widząc w nich tyle i myśli, i uczucia, i talentu, cieszyć się trzeba zapewne, że to jest, ale zwłaszcza żałuje się, że tylko tyle, że nie więcej.“ Ubolewano nad tem, już za życia Zathey'a. „Wszystko, co kochany Pan pisał — odzywa się do niego jeden z przyjaciół — ma obok swych zalet jedną i to wielką wadę: jest tego za mało. Czasby już był największy napisać coś większego. Szkoda prawdziwie tych wielkich umysłu i sił zasobów na to, aby się tak ciągle nieoszczędnie przelewały poza brzegi za małych naczyń.“ Zathey nie był literatem z zawodu, ale, rzec można, z natchnienia, nie pisał dla chleba, ale z wewnętrznej potrzeby, tej zaś nie odczuwał zbyt często. Praca w szkole i poza nią, zajęcia rozliczne absorbowały czas, a Zathey był jako literat niesłychanie sumienny i mniej dbał o płodność, jak raczej o prawie drobiazgowe wykończenie wszystkiego, co z pod pióra jego wyszło. Odznaczał się tak głębokiem poszanowaniem literackiego zawodu, z jakiem trudno się już spotkać w dzisiejszych czasach. Nieraz rozpatrując się w stosach artykułów szarych, bezbarwnych, przeznaczonych na to chyba, by zapełniać kolumny, mawiał, że lepiej wcale nic, niż tak pisać. W tych warunkach może i cnotą jest milczeć, nigdy jednak, gdy się ma talent i wiedzę Zathey'a. Forma w pismach jego zawsze nie już staranna, ale wprost wykwintna, a mało kto tak pięknym, jak on, pisze językiem. Styl jego barwny, ożywiony, dbałość o czystość języka wszędzie widoczna. Nie zasypiając na laurach, kształcił swój styl i język ustawicznie; w „Homerze w Polsce“ nie ma już ani śladu tych usterek, które tu i ówdzie szpecą „Uwagi nad Panem Tadeuszem“. Ale nie tylko o formę dbały był Zathey, poszanowanie dla drukowanego słowa objawiało się głównie w dbałości o treść. Gniewały go prace nawet wielkich talentów, gdy za tematami szukały w śmietniku. Szlachetny idealista w życiu, w podniosłych tylko miłował się uczuciach i myślach. Bóg, Ojczyzna, cnotliwe ognisko rodzinne, jako nienaruszalna podstawa społeczeństwa, to szeroki a wzniosły horyzont jego myśli. Wytworny estetyk i znawca piękna, jakich mało, hołdował jednak zasadzie, że to tylko piękne, co dobre i szlachetne, to też w utworach jego nie znaleść ani jednej zdrożnej lub nawet lekkiej myśli. Tak więc do dwu warunków, które nieodżałowanej pamięci Pawiński widział zespolone w pismach Zathey'a, do „głębokiej nauki“ i „pięknego pióra“ przybywa trzeci, niemniej od poprzednich ważny: szlachetność treści i tendencyi, wszystkie zaś, razem wzięte, pozwalają nam, zgodnie ze słowami hr. St. Tarnowskiego „spodziewać się i ufać, że to, co jest, przechowa pamięć Zathey'a jako pisarza i znawcy“.[1])

Jako człowiek był Zathey szlachetnym, pełnym zapału dla wszystkiego, co wzniosłe, idealistą, żyjącym zaprawdę nie w świecie, jaki go otaczał,

[1]) Zbiorowe wydanie dzieł Zathey'a, nader staranne a wzorowe pod względem typograficznym, ukazało się nakładem Żupańskiego w Poznaniu. 1885 r. w 2 tomach.

ale w takim, jakim go mieć pragnął. Tę uludę rozwiewała aż nazbyt często twarda życia rzeczywistość. W odwiecznej walce między „poetą a światem“ przyszło Zathey'owi wypić do dna kielich rozczarowań. Lata mijały, a tak świetnie zapowiadające się niegdyś widoki na przyszłość nie chciały się urzeczywistnić. Z wystąpieniem z redakcyi „Przeglądu“ poczęły się rwać dawne stosunki i węzły serdeczne, jeden za drugim, a nowe tak trudno było nawiązać. Konieczność nakazywała przyjąć ofiarowaną dyrekturę, do której nie czuł w sobie chęci, ani powołania (30 czerwca 1889). Uciążliwe zajęcia kancelaryjne, formalności i kłopoty, nieodłączne od pełnego odpowiedzialności stanowiska dyrektora, odczuwał jako więzy, krępujące jego swobodę, obcinające skrzydła fantazyi, pozbawiające umysł polotu. Chciał skupić koło siebie grono jak jedną rodzinę, ale przeszłość, która nie przekazała mu utrwalonych stosunków koleżeńskich, odgradzała go od wielu niewidzialnym murem. Pragnął z zakładu powierzonego sobie stworzyć coś w rodzaju liceum krzemienieckiego, nie bacząc, że inne to czasy były i inne stosunki. Im więcej i goręcej kochał ludzi, tem łatwiej i częściej zrażał się do nich. Nieodpowiednie umieszczenie zakładu utrudniało mu w najwyższym stopniu zadanie. A jednak w tych latach goryczy i smutku szlachetność i dobroć jego charakteru miała sposobność okazać się w całej pełni. Kancelarya jego dyrektorska była rodzajem konfesyonału, do którego spieszyli z ufnością rodzice, opiekunowie, młodzież po radę i pomoc, a każdy odchodził pocieszony, uspokojony. Stosunek dyrektora do młodzieży był czemś w rodzaju stosunku dobrotliwego ojca do trochę rozpieszczonych, ale w zasadzie poczciwych dzieci. Miłość dla zacnego przewodnika trzymała wybryki na wodzy; najsurowszą groźbą było: „pan dyrektor dowie się, będzie się gniewał i martwił“.

Smutek, zniechęcenie i pewnego rodzaju znużenie rzuciły cień na ostatnie lata Zathey'a, a potęgowały się z każdym rokiem. Ożywiał się tylko w kółku rodzinnem i gronie przyjaciół. Chętnie otaczał się ludźmi młodymi, gdy czuł w nich zapał i pewien polot idealny; serce miał do końca młode i to go do nich zbliżało. Czuł potrzebę ruchu, zmiany miejsca, oderwania się od codziennych, nużących zajęć, dla tego do wycieczki każdej chwili wolnej był gotów i najmilsza to dla niego była rozrywka. Ostatnich wakacyi wrócił z podróży po Podolu rosyjskiem pokrzepiony na duchu i, jak się zdawało, zdrowszy, tyle tam polskości, schronionej w domowe ogniska, odnalazł w kraju, który wydawał się dla niej bezpowrotnie stracony. Ale siły podkopane chorobą, nurtującą w niespożytym niegdyś organizmie, nie wróciły. Nie poddawał się jej, nie skarżył, chyba przed najbliższymi, pracował dalej wytrwale, choć z coraz większym trudem. Bezsenne noce trawił na pracy nad „Antologią rzymską“, do której się zabrał z zapałem i pośpiechem, jak gdyby przeczuwał, że mu sił nie starczy na jej ukończenie. Jakoż przy ostatnim rożdziele wypadło mu pióro z ręki. W drugiej połowie lutego 1896 roku rozwinęła się groźna choroba mózgowa i powaliła go na łoże, z którego już nie miał się podnieść. Zrywać się jeszcze chciał do pracy i do szkoły, a ostatnie jego myśli krążyły koło zakładu, który ukochał, choć nie było w nim szczęścia dla niego. Dnia 10 marca, kiedy uczniowie szkoły realnej długim szeregiem spieszyli do kościoła Maryackiego, aby na nabożeństwie, odprawionem za ich własną inicyatywą, błagać o zdrowie ukochanego dyrektora, — w tej właśnie chwili Hugo Zathey ostatnie wydał tchnienie. Pociech religijnych udzielił mu na drogę wieczności przezacny patryota i szczery umierającego przyjaciel, ks. rektor Chromecki. Żałoba padła na zakład, a Kraków cały, tracąc znakomitego obywatela, współczuł z rodziną, osieroconą po najlepszym mężu i ojcu. Tego szczerego żalu i serdecznego współczucia świadectwem był wspaniały, pochód pogrzebowy, jaki

nie często u siebie widzi nawet Kraków. Dzień 12 marca był może najposępniejszym, na jaki schyłek zimy w naszym klimacie zdobyć się może. Ulewny deszcz, napół z śniegiem pomięszany, zlewał niebo i ziemię w jedną szarą, ponurą masę, wiatr dął nielitościwie, a nogi grzęzły w błocie. Przyroda sama zdawała się dostrajać do uczuć, które poruszały sercem tłumu, złożonego z samego prawie kwiatu inteligencyi krakowskiej. Niepogoda nie odstraszyła nikogo, uczestników, dążących za trumną lub tworzących improwizowany szpaler, rachować śmiało można było na tysiące. Na czoło pochodu wysunęła się młodzież, dążąca klasami, karnie, z powagą, odpowiadającą chwili; przed każdą klasą z osobna niesiono wieńce wspaniałe, którymi i trumna była zarzucona. Jako delegat Rady szkolnej krajowej postępował za nią, umyślnie w tym celu przybyły ze Lwowa, inspektor krajowy szkół, radca Jan Nepomucen Franke. U progu żałobnego domu żegnał wymownemi słowy zmarłego kolegę profesor Czesław Odrowąż Pieniążek, na grobie zaś przemówił rzewnie imieniem młodzieży uczeń VII klasy, Krzyżanowski.

* * *

Ta święta ziemia polska, której do zgonu wiernym byłeś synem, przyjęła miłościwie do łona swego i Twe zwłoki, Hugonie, jak tylu innych zasłużonych przed Tobą. Przeżyłeś wiele i cierpiałeś wiele, boś wiele ukochał, należał Ci się spoczynek i należała zapłata, choć serce się krwawi, że Bóg Cię tak rychło, przed czasem po nią powołał do siebie. Cisza panuje nad mogiłą, która tyle talentu, tyle uczucia, tyle niespełnionych nadziei na wieki pokryła. A my, których zgon Twój okrył żałobą, wpatrzeni w ten grób i zasłuchani w tę ciszę, mimowoli powtarzać musimy zwrotkę, którą jakby w przeczuciu rychłych przeznaczeń, tak często miewałeś na ustach:

Na wierzchołku drzew
    Noc cicha;
Ciszą każdy krzew
    Oddycha,
Ledwo listek drży;
I ptaszki zamilkły śród lasu.
Czekaj — do czasu,
    Spoczniesz i ty.[1])

Waleryan Krywult.

---

[1]) Druga pieśń nocna Wędrowca w tłom. Zathey'a.

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1896/7.

Petelenz Ignacy, Dr. fil., kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii lwowskiej szkoły politechnicznej, c. k. dyrektor.

Spitzer Roman, c. k. profesor w VIII randze, zawiadowca zbiorów geograficznych. Uczył geografii i historyi w kl. IVa. b., — tygodniowo godzin 16.

Kunz Karol, c. k. profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu chemii. — Uczył chemii w kl. IVa, b., Va, b., VIa, b., historyi naturalnej w kl. IIa, b., — tygod. godzin 15.

Pieniążek Czesław. c. k. profesor w VIII. randze. — Uczył języka polskiego w kl. Va, b., VIa, b., VII. tyg. 15.

Kosiński Kajetan, c. k. profesor w VIII. randze. — Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIIa, b; IVb, Va, b; VII, tyg. godzin 20.

Piccard Leon, c. k. profesor w VIII. randze. — Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIa, b, c; IVa; VIb: tyg. godzin 21.

Znamirowski Franciszek. c. k. profesor w VIII. randze. — Gospodarz klasy VIa. — Uczył języka niemieckiego w kl. IIb; VIa, b; VII: tygodniowo godzin 18.

Jeziorski Franciszek, c. k. profesor. — Zawiadowca gabinetu fizyki. -- Uczył fizyki w kl. IIIa, b; IVa, b; VIa, b: tygodniowo godzin 16.

Tomaszewicz Czesław c. k. profesor. — Zawiadowca gabinetu historyi naturalnej. -- Gospodarz klasy Vb, — Uczył historyi naturalnej w kl. Ia, b, c; IIc; Va, b; VIa, b; VII; tyg. godzin 23.

Grudziński Stefan, dr. fil., c. k. profesor. —.Zawiadowca biblioteki dla młodzieży. Gospodarz kl. IVa. — Uczył języka niemieckiego w kl. Ia; IVa; Va, b; tyg. godzin 18.

Bidziński Jan, c. k. profesor, pomocnik w kancelaryi dyrekcyi. — Gospodarz kl. VII. — Uczył matematyki w kl. Va, b; VII; fizyki w VII. tyg. godzin 18.

Świderski Franciszek, ksiądz; dr. teol. c. k. profesor. — Uczył religii w kl. IIIb; IVa, b; Va, b; VIa, b; VII. tyg. godz. 16. i 1 egzortę.

Krywult Waleryan, c. k. profesor. — Zawiadowca biblioteki nauczycielskiej. Gospodarz klasy Va. — Uczył historyi i geografii w kl. IIIa, Va, b; VII; tyg. godzin 16.

Hołubowicz Hilary, c. k. profesor. Zawiadowca zbiorów geometrycznych. Gospodarz kl. IVb. — Uczył matematyki w kl. Ia, IVb; rysunków geometrycznych i geometryi wykreślnej w kl. IIc; IVa, b; VII: tyg. godzin 19.

Szczęsnowicz Zbigniew, c. k. nauczyciel. — Zawiadowca zbiorów geometrycznych gospodarz kl. VIb. — Uczył matematyki w kl. VIa, b; geometryi wykreślnej w Va, b; VIa, b; VII; tyg. godzin 20.

Wernberger Idzi, nauczyciel pomocniczy. — Gospodarz kl. IIIb. — Uczył języka francuskiego w kl. IIIa. b; IVa, b; VII: tyg. godzin 17.
Szczudło Józef, zastępca naucz. — Gospodarz kl. IIIa. — Uczył języka polskiego w kl. Ia, b: IIa, c; IIIa; tyg. godzin 17.
Jasiński August, zastępca naucz. — Gospodarz kl. Ic. — Uczył jęz. niemieckiego w kl. Ic; tyg. godzin 6.
Caputa Józef, ksiądz, dr. fil. zastępca naucz. — Uczył religii w kl, Ia, b, c; IIa, b, c; IIIa; tyg. godzin 14 i 2 egzorty.
Wołek Adam, zastępca naucz. — Gospodarz kl. Ib. — Uczył języka polskiego w kl, IIIb, IV; języka niemieckiego w kl. Ib, IV; tyg. godzin 16.
Tobiczyk Feliks, zast. naucz. — Gospodarz kl. IIc. — Uczył matematyki w kl. Ib, IIa, IIc; — Rysunków geometrycznych w kl. IIa, b; tyg. godzin 20.
Postel Paweł, zastępca naucz. — Gospodarz kl. IIa. — Uczył–języka niemieckiego w kl. IIa; języka francuskiego w kl. Va, b; tyg. godzin 18.
Siwak Michał, zast. naucz. — Gospodarz kl. Ia. — Uczył w kl. Ia, b, c; IIa, b, c; III b; historyi w III b; tyg. godzin 19.
Sas Marcin, dr. fil. zastępca naucz. — Gospodarz kl. IIb; uczył języka polskiego w kl. Ic: IIb; IVa, b; historyi w IIa, b, c; tyg. godzin 16.
Łopuszański Tadeusz. zastępca naucz. — Uczył matematyki w kl. Ic; IIb; IIIa, b; IVa; tyg. godzin 18.
Bogacki Józef, asystent przy nauce rysunków odręcznych. — Uczył rysunków w kl. Ia, b, c; kaligrafii w kl. Ia, b, c; tyg. godzin 18.
Opuszyński Karol, dr. fil., zastępca naucz. c. k. gimnazyum św. Anny. — Nauczyciel pomocniczy. — Uczył języka niemieckiego w kl. IIIa, b; tyg. godz. 10.
Wasung Władysław, dr. fil., zastępca naucz. c. k. gimnazyum św. Anny. — Nauczyciel pomocniczy. — Uczył języka niemieckiego w kl. IIc; tyg. godzin 6.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

Gabryś Jerzy, proboszcz ewangelicki. — Uczył religii ewang. we wszystkich klasach.
Dr. Landau Salomon, rabin. — Uczył religii mojżeszowej.
Spitzer Roman,
Krywult Waleryan, Uczyli historyi kraju rodzinnego.
Siwak Michał,
Znamirowski Franciszek uczył gimnastyki.
Postel Paweł, uczył języka angielskiego.

Służba szkolna.

Jabłoński Szczepan, — Jodłowski Józef.

II.

Kronika Zakładu.

Dnia 26 sierpnia 1896 objął kierownictwo zakładu Dr. Ignacy Petelenz mianowany Najw. postanowieniem z 15 czerwca 1896 dyrektorem (rozp. Prezydyum c. k. Rady szkol. Kr. z dn. 8 lipca 1996 l. 219.)

W dniach 29, 30 i 31 sierpnia odbyły się wpisy uczniów, a dn. 30 i 31 sierpnia egzamina poprawcze.

Dnia 1 i 2 września 1896 odbyły się egzamina wstępne do klasy pierwszej a w dniach od 3 do 10 egzamina wstępne do klas wyższych.

Rozp. z 6 września 1896 l. 21361 przeniosła c. k. Rada szk. kr. tutejszego zastępcę nauczyciela p. Maryana Burzyńskiego do gimnazyum Tarnowskiego.

Reskryptem z dn. 6 września 1896 l. 21361 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Tadeusza Łopuszańskiego zastępcą naucz. w tut. zakładzie.

Reskryptem z 15 września 1896 l. 21883 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Marcina Sasa zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Reskryptem z 15 września 1896 l. 21347 zatwierdziła c. k. Rada szk. kr. p. Hilarego Hołubowicza w zawodzie nauczycielskim i nadało mu tytuł c. k. profesora.

Reskryptem z 15 września 1896 l. 21348 otrzymał prof. Jan Bidziński pierwszy dodatek pięcioletni.

W dniach od 26 do 29 września odbył się egzamin dojrzałości jesienny o którego wyniku podane jest sprawozdanie na str. 50. niniejszego programu.

Dnia 4 października 1896 obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

Dnia 5 października 1896 odbyła się spowiedź i komunia św.

Dnia 8-go października rozpoczęto przeniesienia zakładu do nowego budynku, skończono je dn. 15 października. Od tego dnia odbywała się nauka w nowym budynku.

Reskryptem z dn. 10 paźdz. 1896 l. 22959 otrzymał prof. Czesław Pieniążek czwarty dodatek pięcioletni.

Reskryptem z d. 5 paźdz. 1996 l. 22949 poruczyła c. k. Rada szkolna kr. naukę gimnastyki w tut. zakładzie prof. Franciszkowi Znamirowskiemu.

Dnia 21 października 1896 odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie nowego budynku. Budynek opisany jest na czele niniejszego sprawozdania.

Poświęcenia budynku dokonał Najprzew. Książę Biskup Puzyna. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, ustawiła się młodzież w klatce schodowej, ozdobionej drzewkami i kwiatami, w której przygotowano ołtarz, a u wejścia do zakładu oczekiwał dyrektor na czele grona nuczycielskiego przybycia Księcia Biskupa i dostojnych Gości. Poświęcenie odbyło się o godzinie 10. Po skończonym obrzędzie uszykowała się młodzież w przystrojonej kwiatami auli, w której na estradzie zajęli miejsca: Najprz. Książę Biskup, JW. Pan Wiceprezydent Rady szkolnej Bobrzyński w zastępstwie J. E. Księcia Namiestnika, JW. P. inspektor Franke, WP. Radca budownictwa Sare, c. k. Fizyk Wny Dr. Bielański, WP. adjunkt budownictwa Ciechanowski, WP. budowniczy Majer i Dyrektor zakładu. Rezerwowane miejsca na sali zajęli dostojni Goście, którzy raczyli zaszczycić tę uroczystość, mianowicie: J. E. minister Dunajewski, J. E. prezydent Zborowski z JW. wiceprezydentem Żeleskim, JW. delegat radca dworu Laskowski, JO. prezydent ks. Poniński, JW. dr. Smolka w za-

stępstwie prezesa Akademii Umiejętności. J. M. rektor Uniwersytetu dr. Kreutz, JW. prezydent miasta Friedlein z JW. wiceprezydentem dr. Pieniążkiem, JW. dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, JWP. inspektor German, WW. profesorowie Uniwersytetu, dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, inspektorowie okręgowi, tudzież P. T. Publiczność. Uroczystość otwarcia nowego budynku zagaił chór uczniów, który odśpiewał stosowną kantatę. Poczem przemówił Najprz. Książę Biskup, upominając młodzież do bogobojności i cnoty i udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Następnie zabrał głos p. Wiceprezydent Rady szkolnej i wyłuszczywszy w dłuższem przemówieniu zadania szkół realnych w ogóle, a w szczególności szkoły krakowskiej, oddał budynek dyrektorowi. Odpowiadając na słowa p. Wiceprezydenta, podziękował dyrektor najpierw Najprz. Księciu Biskupowi za poświęcenie budynku, zapewniając Go, że w tym budynku pracować się będzie pod hasłem świętej naszej Wiary, potem p. Wiceprezydentowi za przybycie na tę uroczystość i za starania o nasze szkoły; komitetowi w ogóle, a mianowicie jego prezesowi p. Delegatowi, który nie szczędził zachodów i trudów, aby budowa jak najrychlej przyszła do skutku i celom swoim odpowiadała, w szczególności zaś p. radcy budownictwa Saremu za umiejętne wykonanie wspaniałej budowy i życzliwość, z którą wszelkie życzenia dyrekcyi spełniał, dalej Jego zastępcy p. Ciechanowskiemu, p. budowniczemu Majerowi, tudzież wszystkim dostawcom, rzemieślnikom i robotnikom, którzy nad tą budową pracowali. Potem wita dyrektor dostojnych Gości i dziękuje Im za przybycie na tę uroczystość, widząc w licznym udziale P. T. Publiczności żywe zainteresowanie się szkołą. Przeszedłszy potem w krótkości dzieje zakładu, który właśnie w 25-rocznicę swego istnienia otrzymuje odpowiedni przybytek, wspomniawszy o byłych profesorach zakładu, którzy obecnie bądź na Uniwersytecie, bądź na innych zaszczytnych stanowiskach pracują, zachęca obecnie w tejże szkole czynne grono do wytrwałej pracy w nowych, a niezawodnie bez porównania korzystniejszych warunkach; ze swej strony przyrzeka, iż wszelkich dołoży starań, aby zakład jak najpomyślniej się rozwijał. Potem poświęca gorące słowa wspomnienia zmarłym kolegom, a szczególnie zmarłemu poprzednikowi swemu. Nakoniec zwraca się do młodzieży i przedstawiwszy jej, jak najwyższe Władze dbają o nią, jak żywo wszystkie sfery społeczeństwa nią się zajmują, jak ściśle profesorowie swe obowiązki wobec niej pojmują, zachęca do pracy, kładąc nacisk na karność, jaka w zakładzie panować musi. Przemówienie swe kończy uwagą, iż tak jak pierwsze swe wstąpienie do zakładu rozpoczęliśmy modlitwą, tak też zaznaczyć winniśmy wdzięczność swą dla Najj. Pana, który nas łaską swą zawsze otacza, wznosząc na Jego cześć okrzyk: „Niech żyje!“ Wszyscy zgromadzeni okrzyk ten powtórzyli z zapałem, a chór uczniów odśpiewał hymn ludu. — Nakoniec przemówił imieniem młodzieży uczeń klasy siódmej Wacław Biliński, dając w gorących słowach wyraz uczuciom wdzięczności, jaką młodzież żywi dla wszystkich, którzy otaczają ją opieką, oraz przyrzekając, że wszystkich sił dołoży, aby godnie spełnić nadzieje w niej pokładane.

Po skończonej uroczystości udała się młodzież do swych klas, a dostojni Goście zwiedzali jeszcze przez dłuższy czas poszczególne ubikacye zakładu.

Dnia 7 listopada 1896 odbył się wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza z następującym programem:

1. Słowo wstępne. 2. *** „Ramię do ramienia“, marsz. *Verdi*: „Trubadur“ potpouri, orkiestra. 3. *Mickiewicz:* „Konrad Wallenrod“. Uczta. Deklamacya. 4. *Mascagni:* „Pajace“, potpouri. – Fortepian na 4 ręce. 5. *Marchner:* „Hymn do wolności“, *Chaptal:* „Urok nocy“, *** „Zażegnanie burzy“, chór. 6. *Mickiewicz:* „Dziady“ część III. — Deklamacya zbiorowa. 7. *Wroński:* „Jeszcze Polska nie zginęła“. Polonez — orkiestra. 8. *Uhland:* Wiersz

na cześć Mickiewicza. Deklamacya. 9. *Gall:* „Cichej piosenki ton“, „Ukrywać się nie przyda“, *Worobkiewicz:* „Po moriu“ — chór.

Na zakończenie przemówił do młodzieży prof. Pieniążek.

Dnia 19 listopada 1896 obchodził zakład Imieniny Najjaśn. Pani uroczystem nabożeństwem.

Okólnikiem z 20 grudnia 1896 l. 26536 zatwierdziła c. k. Rada szk. kr. do użytku szkolnego podręczniki p. t. Benoni-Majerski. Geografia. Wydanie III. Łomnicki. Mineralogia dla klasy piątej. Wyd IV.

Reskryptem z 20 dn. stycznia 2897 l. 1083 zawiadomiła c. k. Rada szk. kr. o zarządzonej przez Ministerstwo zmianie w przepisach obowiązujących przy egzaminie dojrzałości, wskutek której abituryent także przy egzaminie w terminie jesiennym może być przypuszczony do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu.

Od 10 do 22 stycznia 1897 lustrował zakład c. k. Inspektor krajowy Wny Jan N. Franke.

Dnia 30 stycznia b. r. rozdano uczniom świadectwa za pierwsze półrocze.

Na konferencyi z dn. 29 stycznia zakończającej pierwsze półrocze, pożegnało grono kolegę Dra Stanisława Kępińskiego, mianowanego Najw. postanowieniem z dn. 15 listop. 1896 publ. nadzw. profesorem matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ponieważ rozp. wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 26 stycznia 1897 l. 923 zast. naucz. Stanisław Jasiński otrzymał zniżenie godzin tygodniowych, prof. Kępiński zaś odszedł z zakładu, a nadto przydzielono do zakładu jako nauczycieli pomocniczych pp. Opuszyńskiego i Warunga, przeto zmieniono rozkład nauk i godzin z dniem 6-go lutego. Według tego rozkładu odbywała się nauka do końca roku.

Reskryptem z 3 lutego 1897 l. 1904 zawiadomiła c. k. Rada szk. kr. o odszczególnieniu prof. Franciszka Znamirowskiego VIII. rangą służbową.

W dniach od 31 marca do 3 kwietnia odbyły się rekolekcye pasyjne. Dnia 2 i 3 przystąpili też uczniowie do Wielkanocnej spowiedzi i komunii św.

Reskryptem z 22 kwietnia 1897 l. 8709 systemizuje c. k. Rada szk. kr. posadę drugiego asystenta do nauki rysunków.

Dnia 5 maja b. r. odbyło się nabożeństwo za duszę śp. Cesarzowej Anny.

Od dnia 10 do 15 maja b. r. odbył się piśmienny egzamin dojrzałości.

Dnia 16 maja b. r. zwiedził zakład J. E. Namiestnik książę Sanguszko w towarzystwie JW. p. Delegata Laskowskiego i W. p. Radcy budownictwa Sarego. J. E. raczył wyrazić dyrektorowi Swe zadowolenie ze stosunków, jakie znalazł w zakładzie.

Od d. 31 maja do d. 10 czerwca b. r. odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego W. p. J. Frankego. Sprawozdanie z egzaminu dojrzałości znajduje się na str. 57.

Dnia 16 czerwca b. r. odbyła się spowiedź i komunia św.

Dnia 28 czerwca odbyło się nabożeństwo za duszę śp. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 29 czerwca b. r. zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadactw za drugie półrocze.

III.

PLAN NAUK.

KLASA I.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i moralności.

Język polski. 4 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczem i o składni zgody, najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion. Wypracowania piśmienne, 4 na miesiąc, a mianowicie: w pierwszem półroczu wyłącznie dyktaty, ułożone systematycznie, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni; w drugiem półroczu naprzemian 2 dyktaty i wypracowania stylistyczne, szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6. godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłómaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenie ortograficzne. Co tydzień zadania szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne dla praktycznej wprawy, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia. 3 godziny tygodniowo. Wstępne pojęcia z geografii, o ile one uczniowi są potrzebne do zrozumienia mapy i o ile poglądowo wytłómaczyć się dadzą. Oro- i hydrograficzny przegląd części świata i poszczególnych państw przy nieustannej pomocy mapy.

Arytmetyka. 4 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie układu dziesiątkowego liczb. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych, oderwanych i mianowanych. Zasady podzielności liczb; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne; ułamki dziesiętne. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Rachunek liczbami wielorakiemi. Co cztery tygodnie zadanie szkolne; oprócz tego mniejsze ćwiczenia domowe z lekcyi na lekcyą.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. W 1. półroczu kręgowce przeważnie ssawce i ptaki; pewna ilość stosownie dobranych postaci innych gromad. W 2. półr. bezkręgowce, szczególnie członkonogi a zwłaszcza owady; niektóre z najważniejszych i najbardziej znanych postaci z działu mięczaków i promieniaków.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo Nauka poglądowa. Rysowanie płaskich utworów geometrycznych i ornamentu geometrycznego z wolnej ręki ze szczególnem uwzględnieniem linii wygiętych. Pojęcia zasadnicze z nauki o przestrzeni i wyjaśnienie poglądowe kształtów brył elementarnych.

Kaligrafia. 2 godziny tygodniowo. Pismo zwykłe, łacińskie i niemieckie. Pismo rondowe.

KLASA II.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklamacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I. Wypracowania piśmienne: 3 na miesiąc, naprzemian dyktat, zadanie szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersya; dłuższe rozmówki memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe.) Tematy jak w klasie I.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia Azyi i Afryki jakoteż krajów południowo- i zachodnio-europejskich.

Historya. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian ze szczególnem uwzględnieniem materyału mitycznego i biograficznego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Mnożenie i dzielenie skrócone. Najważniejsze wiadomości z nauki o miarach, wagach i pieniądzach. Zamiana miar, wag i pieniędzy. Rozwiązywanie zagadnień prostych i złożonych za pomocą wnioskowania. Nauka o stosunkach, proporcyach i jej zastosowania, a mianowicie: reguła trzech, rachunek procentu prostego, dyskontu i terminu, rachunek podziału, spółki i rachunek mięszaniny. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. W 1. półroczu mineralogia, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie niewielkiej ilości gatunków minerałów bez szczególnego uwzględnienia systematyki: przy sposobności należy zwracać uwagę na najzwyklejsze składy. W 2 półr. botanika, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie pewnej ilości roślin nasiennych rozmaitych rodzin; powolne wprowadzanie pojęć o niektórych rodzinach według systemu naturalnego, nadto niektóre rośliny zarodnikowe.

Geometrya i rysunki geometryczne. 3 godziny tygodniowo. *a*) *Geometrya* (2 godz. tygodn.) Na postawie wiadmości zasadniczych, nabytych w kl. 1. przy rysunku odręcznym, nauka o przystawaniu trójkątów i równoległoboków, dzielenie odcinków. Najprostsze twierdzenia o cięciwach i stycznych do koła, o kątach obwodowych i kątach środkowych. Nauka o wielokątach wpisanych i opisanych na kole. Stosunek dwu odcinków, proporcyalność czterech odcinków. Podziałki zmniejszone i zwiększone. Podobieństwo trójkątów. *b*) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tyg). Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych w związku z przerobionym materyałem naukowym. Ornament geometryczny.

Rysunki odręczne. (4 godziny tygodniowo). Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli z drutu i z drzewa. Rysowanie łatwych ornamentów płaskich w konturach.

KLASA III.

Religia. 2 godziny tygodniowo Żywot Pana Jezusa i dzieje apostolskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej,

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnienie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni. Wypracowania piśmienne: 2 na miesiąc, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 5 godzin tygodniowo. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów, (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 do-

mowe). Tematy: retrowersye: reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski. 4 godziny tygodniowo. Nauka czytania :memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe: główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. W 1. półr. co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami W. 2 półroczu co 2 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów jak w 1. półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia. 2 godz. tygodniowo. Szczegółowa geografia reszty państw europejskich z wyjątkiem monarchii austryacko-węgierskiej) Ameryki i Australii.

Historya. 2 godz. tygodniowo. Przegląd dziejów średniowiecznych aż do odkrycia Ameryki z uwzględnieniem monarchii austryacko-węgiersk. i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Rachunek ułamkami peryodycznymi i liczbami niezupełnemi w granicach żądanej dokładności. Pierwsze cztery działania na liczbach ogólnych o jednym lub więcej wyrazach Podnoszenie liczb dziesiętnych do kwadratu i sześcianu. Wyciąganie pierwiastków kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych, Ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnemi w celu powtórzenia materyału artymetycznego z klas niższych a to przeważnie na zagadnieniach z życia praktycznego. Rachunek procentu składanego z używaniem odpowiednich tablic. Wypracowania piśmienne jak w klasie I.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał: Rozciągłość, nieprzenikliwość, podzielność, dziurkowatość, ciężkość. Szczególne własności ciał: Stan skupienia, spójność, przyczepność, sprężystość. Nauka o cieple: Zmiana objętości, termometry, przewodzenie ciepła, zmiana stanu skupienia; ciepło topliwości i ciepło lotności, najważniejsze wiadomości o cieple promienistem. Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, wzajemne działanie magnesów na siebie, magnetyzowanie przez rozdział, pocieranie, magnetyzm ziemi, zboczenie i nachylenie magnetyczne, busola. Elektryczność: Elektryczność statyczna: stan elektryczny, elektryzowanie przez udzielanie i wpływ, elektroskop, przyrządy zgęszczające, elektrofor, maszyna elektryczna, elektryczność atmosferyczna. Galwanizm: Stosy z jednym płynem, działania termiczne prądu, wyjaśnienie elektrolizy, działania magnetyczne prądu, elektromagnesy, doświadczenia elementarne z indukcyi elektrodynamicznej i magnetoelektrycznej, elektryczność termiczna. Akustyka: Powstawanie głosu, zasady nauki o ruchu falowym, prędkość przewodzenia fal, odbijanie się fal, powstawawanie tonów w ogóle, wysokość tonu, brzmiące struny, pręty, płyty i piszczałki, odbrzmiewanie, narząd głosowy i narząd słuchowy.

Geometrya i rysunki geometryczne. 2 godziny tygodn. *a*) *Geometrya* (1 godz. tygodn.). Obliczanie powierzchni figur prostolinijowych. Twierdzenie Pitagorasa. Przekształcanie figur prostolinijowych. Obwód i powierzchnia koła. Najprostrze własności elipsy i paraboli, hyperboli: tyczące się utwarzania tych krzywych i prowadzenia stycznych do nich *a*) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tygodn.). Dalsze ćwiczenia w rysowaniu ornamentów geometrycznych.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo, Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli drewniaków, tudzież grup takich modeli. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich z okresu starożytności klasycznej i z wieków średnich. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci prostych kształtów bryłowych i ornamentalnych.

KLASA IV.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów jak w kl. III. Oprócz tego listy i inne zwyklejsze pisma praktyczne. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka w zdaniach złożonych i okresach Powtórzenie całego materyału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. III.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Reprodukcye jak w kl. III.: uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienie składni rządu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka): nauka o przysłówku i przyimku najzwyklejsze czasowniki, nieregularne. Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań jak w kl. III. przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia monarchii austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Historya. 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem historyi monarchii austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 5 godzin tygodniowo *a) Artymetyka ogólna.* Nauka o czterech pierwszych działaniach głównych, przeprowadzona na zasadach ścisłych. Prawa zasadnicze podzielności liczb. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Nauka o ułamkach zwyczajnych. zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Uzasadnienie dokładne rachunku ułamkami dziesiętnymi, a w szczególności skróconego mnożenia i dzielenia. Nauka o stosunkach i proporcyach z zastosowaniami. Nauka o równaniach stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych. *b) Planimetrya.* Pojęcia zasadnicze geometryi. Linia prosta (promień, odcinek), kąt, jego rodzaje i pomiar. Proste równoległe, koło, jego promień, cięciwa, średnica, sieczna, styczna, odcinek i wycinek. Trójkąt, wielokąt. Przystawanie figur płaskich i wynikające stąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na przystawaniu. Proporcyalność odcinków. Podobieństwo figur prostolinijowych i wynikające stąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenia polega na podobieństwie. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Fizyka jak w kl. I. 3 godziny tygodniowo. Mechanika: Ruch prostolinijowy, równoległobok prędkości, składanie i rozkładanie sił, spadanie, określenie siły jako iloczynu masy i przyśpieszenia, rozszerzenie nauki o ciężkości ciał, środek ciężkości, dźwigania, belka wagi, wahadło proste, ruch centralny, siła odśrodkowa, przeszkody ruchu. Okazanie praw równowagi na maszynach prostych. Okazanie praw zasadniczych hidrostatyki zapomocą przyrządów, zasada Archimedesa, ciężar właściwy, gęstość względna, areometr podziałkowy, ciśnienie reakcyjne. Doświadczenie Torricellego, barometry, prawo Mariotta, pompa pneumatyczna, prężność par, maszyna parowa. Optyka geometryczna; Przewodzenie światła w linijach prostych, cień fotometry, prawo odbicia, odbicie na zwierciadłach, załamanie światła, rozszczepienie światła, soczewki, wykreślanie obrazów w soczewkach dwuwypukłych i dwuklęsłych, ciemnia optyczna, oko, warunki widzenia wyraźnego, okulary, lupa, mikroskop, najprostsze lunety, widmo słoneczne, linie Fraunhofera.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu: Wiadomości wstępne. Wodór. Chlorowce. Tlen i grupa siarkowców (siarka, sellen i tellur); grupa azotowców azot, fosfor, arsenantymon). W 2. półroczu: bor, węgiel i krzem.

Geometrya i rysunki geometryczne. 3. godziny tygodniowo. *a) Geometrya.* (1 godz. tygodn.). Nauka o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni, o ile ona znajdzie zastosowanie w geometryi wykreślnej. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Obliczanie powierzchni i objętości tych brył. *b) Rysunek geometryczny* 1) godz. tygodniowo). Konstrukcya elipsy i paraboli. Rysowanie z poglądu brył stereometrycznych w rzucie poziomym i pionowym.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki prostych naczyń i części architektonicznych. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich w stylu odrodzenia i w stylu wschodnim. Rysowanie ornamentów płastycznych według modeli gipsowych Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci brył i typowych kształtów ornamentalnych.

KLASA V.

Religia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności. W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przykładów. (Antologia: Epika. Historya) Uzupełnienie wiadomości o najważniejszych gatunkach poezyi, prozy, nabytych już w klasach poprzednich. Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej do okresu IV. włącznie. Obowiązkowa lektura domowa, Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo Ćwiczenia w reprodukcyi szczegółowej lektury nowszych pisarzów, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacya). Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). Co miesiąc 2 zadania (naprzemian domowe i szkolne). Tematy: streszczenia czytanych ustępów, opoowiadania, opisy przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Deutsche Heldensagen, Cid, Minna von Barnhelm.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stososowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcyi czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe: spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia. 1 godzina tygodniowo Najważniejsze wiadomości o płodach surowych, komunikacyi i przemyśle państw pozaeuropejskich na podstawie poznania tychże topicznego i fizyczno-geograficznego.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, a zwłaszcza Greków i Rzymian

Matematyka. 5 godzin tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Nauka o potęgach i pierwiastkach. Liczby wymierne i niewymierne, rzeczywiste i urojone. Nauka o logarytmach. Układ i użycie tablic logarytmowych. Równania stopnia 2. i równania dwukwadratowe o jednej niewiadomej. Przykłady równań stopnia 2. o dwu niewiadomych. Równania wykładnicze. *b) Planimetrya.* Równość, przekształcanie, podział i powierzchnia figur prostolinijowych. Wielokąty foremne wpisane i opisane na kole. Pomiar koła *c) Trygonometrya płaska.* Funkcye goniometryczne i najgłówniejsze związki między niemi. Układ i użycie tablic trygometrycznych. Twierdzenia zasadnicze o rozwiązywaniu trójkątów płaskich. Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowa-

nie do niektórych przypadków złożonych i do rozwiązywania zagadnień z cyklometryi i geodezyi. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. *Zoologia.* Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i funkcyach jego organów. Kręgowce i ważniejsze gromady bezkręgowych z uwzględnieniem ich anatomii, morfologii i rozwoju, lecz pominięciem wszystkiego co w kracza w zakres systematycznych szczegółów.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Metale; powtórzenie ważniejszych zasad teoretycznych.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo Powtórzenie twierdzeń najważniejszych o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Rozwiązywanie głównych zagadnień geometryi wykreślnej zapomocą rzutów prostokątnych, konstrukcya cieniów, rzucanych przez odcinki i figury płaskie przy oświetleniu równoległem, a mianowicie: rzuty punktów i prostych na dwie i trzy rzutnie; ślad prostych, proste równoległe, przecinające się i skośne, ślady płaszczyzn, wyznaczenie śladów płaszczyzny, której położenie jest określone. Cień rzucony przez odcinek prosty. Figury płaskie i ich cień. Punkt przecięcia się prostej i płaszczyzny. Kąt nachylenia płaszczyzny do rzutni. Obrót punktu. Długość rzeczywista odcinka. Kład płaszczyzny. Wielkość rzeczywista figur. Prosta prostopadła do płaszczyzny. Rozmaite zagadnienia.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie budowy głowy i twarzy ludzkiej, oraz ćwiczenia w rysowaniu głów według tablic ściennych, wzorów podręcznych i medalionów. Powtórzenie i dalszy ciąg materyalu naukowego klas poprzednich Przy sposobności wyjaśnienie porządków w architekturze starożytnej.

KLASA VI.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Etyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: Liryka, wymowa). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej 5-o i 6-o okresu do r. 1830. Poznanie nowożytnych gatunków poezyi i prozy. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w kl. V i VI. Wypracowania stylistyczne jak w kl. V.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza na lekturze celniejszych dzieł oparta, znajomość epoki klasycznej od Klopstocka r. 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga, Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacya. Co miesiąc 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: opisy, tok myśli czytanych ustępów, łatwiejsze rozprawki, przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Jungfrau von Orleans, Wilhelm Tell, Iphigenie auf Tauris.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowe; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta i ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerobionych w szkole ustępów powieściowych; streszczenie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłym zastósowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Geografia. 1. godzina tygodniowo. Tożsamo o państwach europejskich z wyjątkiem monarchii austryacko-węgierskiej.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje średniowieczne i nowożytne, aż do pokoju westfalskiego ze szczególnem uwzględnieniem historyi austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka. 4 godziny tygodniowo *a) Arytmetyka ogólna.* Ułamki ciągłe, ich wartości przybliżone. Równania nieoznaczone stopnia 1. i niektóre równania nieoznaczone stopnia 2, o dwu niewiadomych. Szeregi arytmetyczne. Postępy geometryczne. Zastosowania do rachunku procentu składanego i rachunku rent. Nauka o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. *b) Stereometrya.* Najważniejsze twierdzenie o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Zasadnicze własności naroży w ogólności, a w szczególności naroży trójściennych (naroża biegunowo odpowiednie). Przystawanie i symetrya. Graniastosłupy i ostrosłupy, i ich własności ogólne i przystawanie. Obliczanie powierzchni i objętości graniastosłupów, ostrosłupów, ostrosłupów ściętych i pryzmatoidy. Bryły foremne, walec, stożek i kula. *c) Trygonometrya sferyczna.* Zasadnicze własności trójkata sferycznego (trójkąt biegunowo odpowiedni). Wzory zasadnicze do rozwiązywania trójkątów sferycznych prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowanie do niektórych zagadnień prostych ze stereometryi, geografii matematycznej i astronomii. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 2 godziny tygodniowo. *Botanika.* Poznanie gromad świata roślinnego w ich naturalnym porządku z uwzględnieniem ich budowy anatomiczno-morfologicznej, jakoteż fizyologii roślin w ogólności. Cechy najważniejszych gromad, z opuszczeniem wszystkiego co wchodzi w zakres szczegółów systematyki.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Uzupełnienie wiadomości o własnościach ogólnych ciał, nabytych w klasach niższych, drobina, atom. Stany skupienia, spójność, sprężystość i wytrzymałość. *Mechanika.* Statyka punktu materyalnego i punktów stale połączonych, moment siły, środek ciężkości, para sił, stałość podparcia. tablic. Dynamika punktu materyalnego praca mechaniczna, energia kinetyczna, ruch drgający punktu materyalnego ruch krzywolinijowy, siła odśrodkowa, rzut pocisków. Dynamika punktów stale połączonych, ruch środka ciężkości, określenie momentu bezwładności, Wahadła fizyczne. Maszyny proste. Objaśnienie zasady prac przygotowanych na dźwigni. Przegląd najważniejszych zjawisk, polegających na obrocie ziemi. Ściśliwość płynów, napięcie na powierzchni, rurki włoskowate. Ciśnienie hydrostatyczne, parcie płynów równowaga ciał pływających. Areometr podziałkowy, prędkość wpływu. Ciśnienie powietrza, barometry. Prawo Mariotta i Gay Lussaca, zjawiska które na nich polegają. Pomiar barometryczny wysokości. Utrata ciężaru ciał w powietrzu. *Nauka ruchu falowym.* Fale podłużne i fale poprzeczne. Prawo Huyghensa, najogólniejsze twierdzenia o odbijaniu, załamywaniu się i interferencyi fal. *Akustyka:* Powstawanie głosu, wyznaczenie wysokości tonu, skala tonów, brzmiące struny. pręty, płyty i powietrze. Odbijanie się i interferencya fal głosowych, tony kombinacyjne, barwa tonu. Narząd głosowy i narząd słuchowy.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Węglowodory nasycone (parafiny) i połączenia pochodne, z nich wywiedzione. Węglowodany. Połączenia organiczne nienasycone. Ciała aromatyczne, glukosydy i alkoloidy. Ciała białkowe. Zarys chemii fizyologicznej roślin i zwierząt.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo. Rzuty prostokątne graniastosłupów i ostrosłupów, przekroje płaskie tych brył i ich siatki. Cienie tych brył. Wykreślanie walców, stożków, i powierzchni obrotowych rzędu drugiego. Płaszczyzny styczne do tych powierzchni i wzajemne ich przenikanie się. Wyznaczanie cieniów tych powierzchni i granicy ich cieniów własnych.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysowanie głów według płaskorzeźb wypukłych, masek i biustów, a w danym razie według wzorów. Powtórzenie i ciąg dalszy materyału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienia kształtów architektury ornamentyki średniowiecznej.

KLASA VII.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Przegląd historyi kościelnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: dramat, filozofia). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX (od r. 1830) w całości lub w dłuższych wyjątkach. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne jak w klasie VI.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od roku 1794 do śmierci Göthego; pisarze austryaccy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Göthego. Deklamacya. W 1. półroczu 5 wypracowań (2 szkolne, 3 domowd), w 2. półroczu 4 wypracowań (przeważnie szkolne). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej. Lektura prywatna: Wallenstein; Egmont.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. Wypracowania piśmienne jak w klasie VI.

Geografia. 1 godzina tygodniowo. Tożsamo jednak w stósownie z większonym zakresie wymagań o monarchii austryacko-węgierskiej zasadnicze wiadomości o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchi austryacko-węgierskiej.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego według tych samych zasad, co w klasie VI, uwzględniając przytem te zjawiska z dziejów cywilizacyi, które mają związek z rozwojem gospodarstwa społecznego, z podrużami i odkryciami. Geografia i historya w klasach V, VI i VII, stanowią przy klasyfikacyi tylko jeden przedmiot.

Matematyka. 4 godziny tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Zasady nauki o prawdopodobieństwie, tablic śmiertelności. Niektóre zagadnienia z nauki o ubezpieczeniach na zycie. Liczby zespolone, ich moduł i argument, *b) Geometrya analityczna na płaszczyźnie.* Zastósowanie algebry do geometryi. Układ dwuosiowy i układ biegunowy. Przerobienie spółrzędnych. Prosta, koło, parabola, elipsa, hiperbola. Nauka o tych liniach na podstawie zasadniczego określenia każdej z nich i z wypracowaniem tych własności głównych, które tyczą się ogniska, stycznej i normalnej, posługują się układem dwu osi prostokątnych. Kwadratura elipsy i pasaboli. Równania biegunowe koła i przecięć stożkowych przyjmując ognisko za biegun a oś główną za oś biegunową. *Powtórzenie całego materyału naukowego.* w sposób praktyczny na przykładach odpowiednio dobranych. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. W 1. półr. *mineralogia.* Krótki zarys krystalografii, następnie nauka o najważniejszych minerałach ze względu na ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające własności: ten dział należy traktować systematycznie, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli. W 2. półr. główne zasady *geologii*, Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stósownych przykładów; najzwyklejsze skały i najważniejsze

szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka. 4 godziny tygodniowo. *Magnetyzm:* Określenie magnetyzmu, bieguny magnetyczne, moment magnetyczny, pozioma składowa magnetyzmu ziemskiego, zmiany magnetyzmu ziemskiego. *Elektryczność*; Wzbudzanie stanu elektrycznego, prawo Coulumba, wpływ, przyrządy zgęszczające. Ogniwa stałe. Prawa elektrolizy, chemiczna jednostka natężenia prądu, prawo Ohma, jednostka oporu Siemienia. Proporcyonalność między działaniem chemicznem a magnetycznem. Busola stycznych. Teorya Ampera. Indukcya magnetoelektryczna i elektrodynamiczna, prawa zasadnicze dyamagnetyzmu. Elektryczność termiczna. Najgłówniejsze zastosowania techniczne, elektryczność i magnetyzm. *Optyka geometryczna:* Przewodzenie światła w liniach prostych, fotometrya, odbijanie się światła w zwierciadłach płaskich i sferycznych. Sekstans. Załamywanie się światła w graniastosłupach i soczewkach, wykreślanie i obliczanie obrazów w soczewkach, rozszczepianie się światła, linie Frauenhofera, analiza spektralna. Oko mikroskopy lunety, teleskopy. *Optyka fizyczna:* Wyjaśnienie sposobów mierzenia prędkości światła. Związek między prędkością a załamywaniem się światła w dwu środkach według zasady Huyghensa. Prawa ogólne interferencyi światła. Graniastosłup i interferencyjny. Polaryzacya światła przy odbiciu, podwójne załamywanie się światła, polaryzacya przy podwójnem załamywaniu się światła Fluorescencya. fosforescencya, działanie chemiczne światła. *Nauka o cieple:* Termometr, spółczynnik rozszerzalności. termometr powietrzny ilość ciepła. kalorya, ciepło właściwe. Zmiana stanu skupienia Pary nasycone i pary przecieplone. Przewodzenie ciepła. Ciepło promieniste. Mechaniczny równoważnik ciepła. *Astronomia:* Ruch dzienny sfery wszechświata, azymut, wysokość, kąt godziny i zboczenie. Ruch postępowy ziemi, wznoszenie proste zboczenie, długość i szerokość. Zjawiska, które tłomaczą się równoczesnym ruchem obrotowym i postepowym ziemi. Precesya punktów równonocnych, kalendarz. Ciążenie powszechne ciał niebieskich. Ruch księżyca, planet i komet. Gwiazdy stałe, aberacya światła.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo. *Perspektywa liniowa* Wykreślanie poostych zapomocą śladów punktu zbiegu. Wykreślanie płaszczyzn zapomocą śladów i linii zbiegu. Punkty podziału. Wykreślanie brył stereometrycznych i przedmiotów technicznych. Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie i ciąg dalszy materyału naukowego klas poprzednich, z uwzględnieniem zdolności uczniów. Ćwiczenia w szkicowaniu.

IV. Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Język polski	Język niemiecki	Język francuski	Geografia
I.	Katechizm większy dla szkół ludowych ks. Morawskiego.	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Próchnickiego i Wójcika tom I, wyd. I, i II.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. wyd. I—III.	—	Benoni-Tatomir, wydanie V i VI.
II.	Dąbrowski: Historya biblijna starego zakonu, wydanie I, II. i III.	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie na kl. II.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. wyd. I. i II.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna wyd. IV—VII.
III.	Dąbrowski: Historya biblijna nowego zakonu, wydanie I. i II.	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Czubka i Zawilińskiego na kl. III.	Petelenz; Gramatyka. Wypisy: German-Petelenz dla kl. III, wyd. I. i II.	J Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część I.	jak w kl. II.
IV.	Ks. Jougan Liturgika katolicka	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wzory poezyi i prozy Fr. Próchnickiego.	Petelenz: Gramatyka jak w kl. III. Wypisy: German-Petelenz dla kl. IV.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część II.	Benoni-Majerski: Geografia monarchii austr.-węgiers. wyd. II.
V.	Wawpler-Świsterski: Nauka wiary katolickiej.	Tarnowski-Bobin: Wypisy dla szkół realn. Tom I. Zathey: Antologia grecka	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch für die V. Classe.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część III.	jak w kl. III.
VI.	Martin-Solecki: Etyka Wyd. I i II.	Tarnowski-Bobin: Wypisy polskie. Tom I. Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch für die VII. Gymnasialcl.	J. Amborski książka do czytania część IV.	jak w kl. III.
VII.	Ks. Jougan: Historya kościoła katolickiego	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina Część II Antologia jak w kl. V.	Petelenz Werner:. Lesebuch fur die VIII. Gymnsialcl.	jak w VI. kl.	Hanak-Leniek: Historya i statystyka austr. węgierskiej monarchii

przepisanych na rok szkolny 1897/8.

Historya	Matematyka	Historya naturalna	Fizyka	Chemia	Geometrya wykreślna
—	Zajączkowski: Początki arytmetyki, część I, wyd. III.	Nowicki-Limbach: Zoologia wyd. VII. w druku.	—	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część I.	jrk w kl. I.	Łomnicki: Mineralogia, wyd. II i III Rostafiński: Botanika szk. na kl. niższe wyd. II i III.	—	—	Močnik-Maryniak: Geometrya poglądowa część I, wyd. VI.
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część II. Rewer, Dzieje ojczyste.	Zajączkowski: Początki arytmetyki i algebry, część II, wyd. II.	—	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas	—	Močnik-Maryniak: Geometrya poglądowa część II, wyd III. i IV.
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część III. Rawer, Dzieje ojczyste.	Dziwiński: Zasady algebry Močnik-Maryniak: Geometrya wyd. III i IV	—	jak w III kl.	Wykład chemii ogólnej E. Bandrowskiego. Część I.	jak w kl. III.
W. Zakrzewski: Historya powszechna, część I.	Algebra i geometrya jak w IV kl. Logarytmy Adama.	Petelenz: Zoologia dla wyższych klas szkół średnich.	—	—	Łazarski: Zasady geometryi wykreślnej.
Zakrzewski: Historya powszechna, część II. Lewicki: zarys dziejów Polski.	jak w V kl.	Rostafiński: Botanika szkolna dla kl. wyżsych.	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas	—	jak w kl. V.
Zakrzewski: Historya powszechna Część III. Lewicki jak w kl. VI.	jak w V kl.	Łomnicki: Mineralogia i geologia wyd. III. i IV.	jak w VI kl.	—	jak w kl. V.

V.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A.) W języku polskim.

KLASA V A.

1. Treść dzieła, dowolnie wybranego z pomiędzy tych, które przeznaczono do lektury domowej.
2. Myśli ucznia po wakacyach.
3. Ogień jest żywiołem pożytecznym i szkodliwym.
4. Dlaczego język łaciński był jedynie piśmiennym w wiekach średnich?
5. Uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego.
6. Szkoła w Polsce wedle Modrzewskiego i Moryckiego.
7. Walki Sparty o Hegemonię.
8. Charakterystyka głównych bohaterów Trojańskich, według Iliady.
9. Sen Jana Kochanowskiego.
10. Znaczenie Nilu w Egipcie starożytnym.
11. Kropla po kropli wydrąża kamień.
12. Bitwa z wojskiem rosyjskiem w Soplicowie.
13. Zkąd się wziął panegiryzm i co sprzyjało jego rozwojowi?
14. Treść „Kłosa“ W. Syrokomli.

KLASA V. B.

1. (Jak w V a.)
2. Jakie myśli obudza w nas zbliżająca się jesień?
3. Woda jest żywiołem użytecznym i szkodliwym·
4. W jaki sposób wpłynął upadek Konstantynopola na rozbudzenie ruchu umysłowego w Europie.
5. Opis gmachu szkolnego.
6. Wychowanie młodzieży w XVI w., według M. Reya.
7. Ateny za Peryklesa.
8. Treść „Odprawy posłów greckich“ J. Kochanowskiego.
9. O miłości Ojczyzny, podług P. Skargi.
10. Znaczenie Nilu w Egipcie starożytnym.
11. Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie.
12. Młodość Mohorta.
13. Co wpłynęło na obniżenie poziomu oświaty i literatury w Polsce w drugiej połowie XVII w.
14. Treść „Margiera“ W. Syrokomli.

VI. A.

1. Wpływ S. H. Konarskiego na rozwój naukowego odrodzenia.
2. Postać Cześnika w „Zemście“ Fredry.
3. Podkomorzy i Starosta w komedyi J. Niemcewicza „Powrót posła“ jako przedstawiciele dwóch przeciwnych obozów.
4. Modna żona. (Treść satyry).
5. Kiedy i gdzie zyskała Polska nazwę przedmurza Europy.
6. Zdać sprawę z lektury domowej.
7. Poezya dramatyczna w Polsce po koniec V okresu.
8. Wpływ dróg żelaznych na rozwój cywilizacyi.
9. Liryka polska w okresach V i VI.

10. Wielkie klęski bywają dźwignią narodów (Na tle historycznem).
11. Znaczenie tlenu w gospodarstwie przyrody.
12. Rozkwit i upadek rycerstwa w wiekach średnich.
13. Usiłowania reformatorskie w Polsce w XVIII w.
14. Rozwój liryki heleńskiej.

KLASA VI B.

1. Utworzenie i działalność komisyi edukacyjnej.
2. Postać Rejenta w „Zemście“ Fredry.
3. Tok myśli w „Hymnie do Boga“ J. P. Woronicza.
4. Treść satyry A. Niemcewicza: „Chudy literat“.
5. Polska i książęta pomorscy za następców Krzywoustego. —
6. Sprawozdanie z lektury domowej.
7. Poezya dramatyczna w literaturze pod koniec okresu V.
8. Rolnictwo bywa zawiązkiem cywilizacyi.
9. Epika polska w V i VI. okresie.
10. Oświata jest podstawą dobrobytu.
11. Wpływ zakonów na cywilizacyę w wiekach średnich.
12. Para wodna w usługach człowieka.
13. Polska za Sasów,
14. Wymowa w starożytnej Grecyi,

KLASA VII.

1. Jak i kiedy powstały „Psalmy przyszłości“ Z. Krasińskiego.
2. Jakich zmian w ustawodastwie domagał się Staszic.
3. Wykazać cechy i właściwości klasycyzmu w tragedyi A. Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“.
4. Związki poezyi romantyczno-rodzinnej śród młodzieży w Wilnie.
5. Znaczenie Ludwika XIV w dziejach Europy.
6. Gertruda Komorowska w poezyi. (Malczewski, Korzeniowski, Kraszewski i t. d.)
7, Elektryczność w usługach człowieka.
8. Wpływy obcych literatur na Polskę.
9. Właściwości architektoniczne i zalety stylu romańskiego.
10. Stan państwa rzymskiego, za czasów Heliogobala, według Irydiona.
11. Prawdziwa oświata bywa warownią prawdziwej wolności. (Na tle historycznym).

Tematy ćwiczeń w wymowie.

1. Słowacki pod wpływem Byrona.
2. Barbara Radziwiłłówna w poezyi.
3. Poezya ludowa, jako źródło poezyi artystycznej.
4. O konstytucyi 3. maja.
5. W czem tkwi siła tragiczna w Lilli Wenedzie?
6. Myśl przewodnia w „Komedyi Nieboskiej“.
7. Udział duchowieństwa w ruchu umysłowym w Polsce.

B.) W języku niemieckim.

KLASA V A—B.

1. Der Heldenmuth des Ritters Delorges.
2. Ein dankbarer Löwe (Nach d. Schullect).

3. Ein Ausflug an einem Herbsttage.
4. Nicolaus Rey (Übertragung aus d. Poln.).
5. Gunthers Brautfahrt.
6. Ein treuer Freund. (Nach Schillers „Bürgschaft“).
7. Der Ring des Polycrates.
8. Übersetzung aus d. Polnischen.
9. Siegfrieds Tod.
10. Übersetzung aus d. Poln.
11. Der Kampf mit dem Drachen.
12. Der Cid raecht seinen Vater.
13. Die Kraniche des Ibykus.
14. Rodrigo Diaz sühnt sein Vergehen gegen Ximene.
15. Übersetzung aus dem Polnischen.
16. Cid's Alter und Tod.
17. Der Gang nach dem Eisenhammer.
18. Der Graf von Habsburg. (Nach Schillers Romanze).
19. Das Fest der Panathenæen.

KLASA VI A B.

1. Dorotheas Charakter in Goethes „Hermann und Dorothea“.
2. Eine Übersetzung.
3. Zriny. (Nach Körners gleichnamiger Tragödie).
4. Gunthers Werbung um Brunhild. (Nach dem Nibelungenliede).
5. Warum suchte Cassius den Brutus für die Verschwörung zu gewinnen und wie schritt er dabei zuwerke? (Nach Shakespeares „Julius Caesar“).
6. Rüdigers kritische Lage. (Nach dem Nibelungenliede).
7. Wir sind dem Alter Achtung schuldig.
8. Über die Verwendung des Eisens.
9. Das Leben der Soldaten im dreissigjährigen Kriege. (Nach der Lectüre).
10. Gedankengang der Klopstokischen Ode: „Die beiden Musen“.
11. Karl Moor in Schillers Drama: „Die Räuber“.
12. Hüons Verbannung durch Karl den Grossen. (Nach Wielands „Oberon“).
13. Wodurch wurde Philotas zum Selbstmorde veranlasst? (Nach Lessings „Philotas“)
14. Faust und sieben Geister. (Nach der Lektüre“.)
15. Iphigeniens Sehnsucht nach der Heimat. (Nach Goethes „Iphigenie auf Tauris“
16. Hans Sachsens poetische Sendung. (Gedankengang).
17. Die Annehmlichkeiten des Frühlings.
18. Der Wanderer. (Gedankengang).
19. Iphigeniens Wahrheitsliebe. (Nach Goethes „Iphigenie auf Tauris“).
20. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VII.

1. Sir Paulets Charakter in Schillers „Maria Stuart“.
2. Die Culturentwickelung der Menschheit. (Nach Schillers Gedichte: „Das Eleusische Fest.“
3. Burleigh und Talbot in Schillers „Maria Stuart“.
4. Undank ist der Welt Lohn.
5. Gliederung und Gedankengang des Gedichtes: „Das Lied von der Glocke“.
6. Egmont in Goethes gleichnamiger Tragödie.
7. Eine Übersetzung.
8. Grillparzer in Weimar.

VI.

Egzamin dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1896.

Egzamin dojrzałości odbył się w dniach 26, 28 i 29 września 1896. Zgłosiło się do egzaminu uczniów publ. 15, pryw. 4; z tych otrzymali następujący abituryenci świadectwo dojrzałości:

1. Dziewolski Romuald.
2. Fibich Władysław.
3. Goldfluss Natan (pryw.)
4. Jaśkiewicz Józef.
5. Krzyżanowski Jan.
6. Lang Antoni.
7. Malczewski Witold. (pryw.)
8. Menschek Józef.
9. Palisa Stefan.
10. Romanowski Artur.
11. Scheininger Abraham.
12. Stenzel Józef. (pryw.)
13. Świtek Jan.
14. Zieliński Alojzy.
15. Żuławski Józef.

Reprobowano trzech uczniów publicznych i jednego prywatystę.

b). w terminie letnim r. 1897.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 40 uczniów publicznych klasy VII. i 6 eksternistów.

Egzamin piśmienny odbył się w dniach od 10-go do 15 maja b. r. Abituryenci opracowali w dwóch oddziałach następujące temata:

W języku polskim:

a) Właściwości liryki heleńskiej i jej rozwój.
b) Polska i Krzyżacy.

W języku niemieckim:

1.) do tłómaczenia z języka polskiego na język niemiecki:
a) Ustęp z wypisów polskich p. t. „Wdzięczność“.
b) „ „ „ p. t. „Wiosna w „Jakucku“.
2) do tłómaczenia z języka niemieckiego na język polski:
a) Ustęp z wypisów niemieckich p. t. „Aus Peter Schlemihls wundersamer Geschichte“.
b) Ustęp z wypisów niemieckich p. t. „Horatier und Curatier“.

W języku francuskim:

Do tłómaczenia z języka francuskiego na język polski:
a) ustęp z wypisów Amborskiego p. t. Corneille. „Cinna“ Acte V. Scéne I.
b) „ „ „ p. t. Florian. „Les deux voyageurs“.

W matematyce:

a) 1. W postępie arytmetycznym iloczyn 5-o i 8-o członu wynosi 60, iloczyn zaś z 2-o i 11-o czyni 28. Jakiż to szereg?

2. Oznaczyć powierzchnię i objętość stożka ściętego prostego, w którym różnica powierzchni obu podstaw $=12m^2$, powierzchnia boczna równa się sumie obu podstaw, a tworząca stożka jest nachylona do podstawy pod kątem $72^0 13' 54''$.

3) Znaleźć punkt przecięcia elipsy $2x^2+3y^2=2$ z hiperbolą równoboczną której środek i ognisko leżą w środku i ogniskach elipsy.

b) 1. Trzy liczby, których suma wynosi 26, tworzą postęp geometryczny Odjąwszy od trzeciej liczby 8, otrzymamy postęp arytmetyczny. Jakież to liczby?

2. Pas ziemi między równikiem a którym równoleżnikiem jest tak wielki, jak strefa zimna?

3. Znaleźć objętość walca, którego wysokość równa się parametrowi paraboli $y^2=5x$, a którego podstawa ograniczona jest łukiem tej paraboli i prostą $5y=5x+4$.

W geometryi wykreślnej:

a) 1. Dane są dwie przecinające się płaszczyzny i prosta; znaleść punkt na prostej, którego odległości od obu płaszczyzn stałyby do siebie w stosunku jak 2:3.

2. Paraboloida obrotowa przykryta jest płytą kwadratową. Wykonać konstrukcye cieni przy równoległem oświetleniu.

3. Wynaleźć w perspektywie punkty przenikania prostej ze stożkiem kołowym ustawionej za tłem na płaszczyźnie, wznoszącej się pod kątem 15^0 względem płaszczyzny poziomej.

b) 1. Znaleźć punkt, któryby od danych dwóch płaszczyzn o dane dwa odcinki a od danej prostej od dany trzeci odcinek był oddalony.

2. Przez daną prostą poprowadzić płaszczyzny styczne do danej elipsoidy obrotowej.

3. Wykreślić w perspektywie przekrój stożka prostego w hyperboli.

Egzamin ustny odbył się w dniach od 31 maja do dnia 5 czerwca i w dniach 9-go i 10-go czerwca b. r.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 39 uczniów publicznych i 5 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Amster Markus.
2. **Biliński Wacław** (z odzn.)
3. Bogdański Jan.
4. Brożyn Stanisław.
5. Budziszewski Leon (ekst).
6. Chmurski Władysław.
7. Dobrzański Zygmunt.
8. **Dudek Henryk** (z odzn).
9. Feldmann Dawid.
10. Filasiewicz Klaudyusz.
11. Goldwasser Henryk.
12. Goldwasser Pinkas.
13. Jawecki Eugeniusz.
14. Kielesiński Rudolf.
15. Kleja Stanisław.
16. Kosiński Ignacy.
17. Kowalski Władysław.
18. Kozłowski Stanisław.
19. **Langer Mieczysław** (z odzn).
20. Lewandowski Jan (ekst).
21. Lipiński Karol.
22. Lustgarten Alfred.
23. Machalski Ludwik.
24. Makowski Romuald.
25. Medres Rafał (ekst).
26. Miedniak Kazimierz.
27. Münnich Stanisław.
28. Nowakowski Edmund.
29. Penot Władysław.
30. Seifert Mieczysław.
32. Seifert Wacław.
32. hr. Skarbek Władysław.
33. Starzewski Tadeusz.
34. Spingarn Henryk.
35. Waldmann Rubin.
36. **Weingrün Jozua** (z odzn).
37. Zamorski Władysław.
38. Zopoth Wilhelm.
39. Żebrawski Stanisław.
40. **Żurowski Jan** (z odzn.)

2 uczniów publicznych i 1 eksternistę przeznaczono do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu, 1 ucznia publicznego reprobowano na rok.

Dnia 11. czerwca b. r. odbyło się uroczyste pożegnanie abituryentów. O godz. 10 udała się młodzież całego zakładu na Mszę św. do kościoła św. Anny. Po Nabożeństwie zgromadzili się profesorowie zakładu, abituryenci i uczniowie klas wyższych w sali rysunkowej. Do zebranych przemówił najpierw c. k. inspektor, Wny P. Jan Franke. Wspomniawszy o korzystnem wyniku egzaminu i wyraziwszy z tego powodu uznanie pracy zakładu i abituryentów, podniósł c. k. inspektor znaczenie języka francuskiego w instrykcyi szkolnej z którego obecnie po raz pierwszy w naszych szkołach realnych składano egzamin. Następnie omówił obowiązki, które czekają abituryentów w przyszłości i zalecał im w gorących słowach wytrwanie w uczciwej i gorliwej pracy. Po przemówieniu c. k. inspektora odczytał prof. Bidziński jako gospodarz klasy VII. nazwiska abituryentów, a p. inspektor wręczył każdemu z nich świadectwo. Potem pożegnał dyrektor abituryentów. W przemówieniu swem wyraził abituryentom uznanie za gorliwą i sumienną pracę i wzorowe zachowanie się, a zalecał im, żeby w dalszym życiu kierowały ich postępowaniem: bojaźń Boga, miłość Ojczyzny, zamiłowanie do pracy. Przemówienie swe zakończył dyrektor okrzykiem: „Niej żyje!“ na cześć Najjaśniejszego Pana. Nakoniec przemówił abituryent Wacław Biliński, składając podziękowanie inspektorowi, dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu.

VII.

Statystyka zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE															
	I.			II.			III.		IV.		V.		VI.		VII	Razem
	a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.		
1. Liczba uczniów.																
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1895/6 .	35^{2}	49^{1}	49	30	41^{1}	34^{2}	39^{1}	50^{2}	37^{4}	46^{1}	28	28^{3}	24^{2}	18	23^{2}	531^{21}
Z początkiem roku szkolnego 1896/7 zapisało się .	63^{1}	63	62	49	48	48	42	44	40	45	39^{1}	38	25	29	42	677
W ciągu roku prybyło . .	0	1	3	0	0	3	2	0	0	0	0	0	0	0	0	9
Ogółem przeto przyjęto	63^{1}	64	65	49	48	51	44	44	40	45	39^{1}	38	25^{1}	29	42	686^{3}
Między tymi było:																
uczniów przybyłych z innych zakładów	57^{1}	61	60	2	2	7	4	4	2	3	4	0	0	1	3	210^{1}
uczniów z promocyą z klasy niższej	—	—	—	42	39	39	40	37	36	41	34^{1}	38	23^{1}	28	37	434^{2}
uczniów repetentów . . .	6	3	5	5	7	5	0	3	2	1	1	0	2	0	2	42
W ciągu roku wystąpiło .	15	12	15	2	1	9	6	4	6	6	7	4	7	11	1	106
Liczba uczniów z końcem roku szk. 1896/7	48^{1}	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32^{1}	34	18^{1}	18	41	580^{3}
2. Miejsce urodzenia (kraj).																
W. Ks. Krakowskie . . .	22^{1}	16	23	27	28	22	13	19	20	15	16^{1}	14	7^{1}	5	16	263^{3}
Galicya	21	28	19	10	9	12	15	12	9	11	9	9	7	8	15	194
Inne kraje koron. Austryi	—	—	4	2	2	—	1	1	1	3	2	3	—	2	2	23
Węgry	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Królestwo Ppolskie . . .	4	6	4	7	5	5	7	5	2	7	3	8	3	2	5	73
W. Ks. Poznańskie . . .	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	4
Z innnych państw	—	1	—	1	—	3	2	3	2	2	2	—	1	1	2	20
Razem .	48^{1}	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32	34	18^{1}	18	41	580^{3}
3. Narodowość.																
Polaków	48^{1}	51	49	47	47	40	38	38	34	38	32^{1}	34	18^{1}	18	40	572^{3}
Rusinów	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3
Czechów	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Niemców	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	1	4
Innnych narodowości . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem .	48^{1}	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32^{1}	34	18^{1}	18	41	580^{3}
4. Wyznanie.																
Obrządku rzymsko-kat. .	43^{1}	43	39	37	34	35	35	27	28	30	30^{1}	30	16^{1}	16	31	474^{3}
„ grecko-kat. . .	1	—	1	—	—	2	—	1	—	1	—	—	—	—	1	7
Ewang. wyzn. augsburgs.	—	2	—	2	2	—	—	2	—	3	—	—	—	—	—	11
Religii mojżeszowej . . .	4	7	10	8	11	5	3	10	6	5	2	4	2	2	9	88
Razem .	48^{1}	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32^{1}	34	18^{1}	18	41	580^{3}

	W KLASIE															Razem
	I.			II.			III.		IV.		V.		VI.		VII	
	a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.		
5. Wiek uczniów.																
Lat 11 miało	10	10	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28
„ 12 „	8	7	11	4	5	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40
„ 13 „	13	16	10	9	12	11	5	6	—	—	—	—	—	—	—	82
„ 14 „	10[1]	13	9	11	12	10	10	13	3	3	—	—	—	—	—	94[1]
„ 15 „	5	5	9	12	9	9	9	7	6	14	4	5	—	—	—	94
„ 16 „	1	—	3	8	4	5	8	7	11	11	6[1]	4	3	2	—	73[1]
„ 17 „	1	1	—	1	4	1	5	6	10	7	8	10	4[1]	4	1	63[1]
„ 18 „	—	—	—	2	1	1	1	1	2	4	9	5	6	4	11	47
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	5	6	1	3	16	33
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	3	8	17
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	3	7
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
Razem .	48[1]	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32[1]	34	18[1]	18	41	580[3]
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.																
Miescowych	34[1]	39	39	37	32	26	26	27	29	25	20	25	14	10	27	410
Zamiejscowych	14	13	11	10	15	16	12	13	5	14	12[1]	9	4[1]	8	14	70
Razem .	48[1]	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32[1]	34	18[1]	18	41	580[3]
7. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązk.																
Na naukę języka angielsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	7	3	7	4	7	5	—	33
„ „ historyi kraj. rodz.	—	—	—	—	—	—	38	40	34	39	—	—	18	18	41	228
„ „ śpiewu	14	5	12	2	7	4	1	3	1	1	2	2	—	1	—	55
„ „ gimnastyki . . .	30	26	39	23	24	19	19	31	20	12	11	16	6	14	5	297
8. Stypendya.																
Pobierało	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	3	—	1	7	12
9. Klasyfikacya za II. półrocze 1896.																
Egzamin poprawczy zdało	6	1	11	8	4	3	4	4	7	8	6	3	4	0	4	73
Stopień celujący otrzymało	2	2	3	1	4	0	2	1	2	2	2	1	1	2	0	25
„ pierwszy „	30	39	39	20	26	22	36	40	31	38	23	19	20	13	17	414
„ drugi „	2	7	4	7	10	9	1	6	3	6	2	4	3	3	6	73
„ trzeci „	1	1	3	2	1	2	0	2	1	0	1	4	0	0	0	18
10. Klasyfikacya za II. półrocze 1887.																
Stopień celujący otrzymało	2	5	4	—	1	—	—	9	2	2	2	1	—	1	3	32
„ pierwszy „	31	39	39	31	35	27	27	27	17	25	12	21	12	13	37	393
„ drugi „	6	4	2	6	5	2	6	2	4	2	6	1	—	2	—	48
„ trzeci „	3	—	1	1	4	2	1	—	9	4	3	2	—	1	—	31
Do egzam. popr. przeznacz.	5	3	4	9	1	10	3	2	2	5	9	9	6	1	1	70
Razem .	47	51	50	47	46	41	37	40	34	38	32	34	18	18	41	574*

* 6 uczniów nie klasyfikowano.

Opłata szkolna.

W I półroczu wynosiła	5060	zł.
„ II „	4300	„
Razem . . .	9360	zł.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych wpłynęło	443·10	zł.
„ „ za duplikaty świadectw . . .	6·00	„
Z datków uczniów	686·00	„
Razem . . .	1135·10	zł.

VIII.

Pomoc koleżeńska.

Dochód:

1. Z roku szkolnego 1895/96 pozostało	118 złr. 45 ct.
2. Przyrosło procentu od tychże pieniędzy	— „ 80 „
3. Dobrowolne datki uczniów	241 „ 95 „
4. Wieczorek Mickiewiczowski	23 „ 50 „
5. Od prywatnych osób	4 „ 25 „
6. Zwrot pożyczek	16 „ — „
7. Za zgubione książki „Pomocy koleżeńskiej“	2 „ — „
Razem . .	406 złr. 95 ct.

Rozchód:

1. Za 205 książek do biblioteki „Pomocy koleżeńskiej“ . .	205 złr. 86 ct.
2. Introligatorowi za oprawę książek	58 „ 82 „
3. Zapomogi udzielone	35 „ — „
4. Wydatki biblioteczne	7 „ 20 „
5. Pożyczki wyniosły	61 „ — „
Razem . .	367 złr. 88 ct.

Na rok szkolny 1897/98 w kasie „Pomocy kol.“ pozostaje . 39 złr. 07 ct.

Biblioteka posiada książek do nauki.

Dla klasy	Religia	Języka polsk.		Języka niem.		Języka franc.		Geogr. z atlasami		Histor. z atlasami		Matem.		Historyi naturalnej			Fizyki	Chemii	Geom. wykr.	Razem
		W.	G.	W.	G.	W.	—	G.	Atlas.	P.	Pol.	Algeb.	Geom.	Zool.	Bot.	Min.				
I.	27	38	32	33	—	—	—	33	6	—	—	45	—	47	—	—	—	—	18	279
II.	49	37	—	38	—	—	—	36	—	34	—	—	—	—	22	40	—	—	—	256
III.	36	27	—	34	27	13	—	—	—	22	4	28	—	—	—	—	23	—	14	228
IV.	30	18	—	25	—	13	—	12	—	11	—	34	—	—	—	—	—	26	—	169
V.	24	32	Ant. 19	18	—	5	—	—	23	15	—	1	—	13	—	—	—	1	12	163
VI.	19	8	—	22	—	20	—	—	1	21	11	—	12	—	21	—	13	—	—	148
VII.	6	5	—	18	Lit. 6	—	—	10	—	4	—	—	—	—	—	5	—	—	—	54

Z tych wypożyczono uczniom:

Z klasy	Ia	50	książek
„	Ib	72	„
„	Ic	67	„
„	IIa	78	„
„	IIb	78	„
„	IIc	78	„
„	IIIa	82	„
„	IIIb	63	„
„	IVa	65	„
„	IVb	87	„
„	Va	50	„
„	Vb	79	„
„	VIa	79	„
„	VIb	41	„
„	VII	72	„
	Razem	1041	książek.

Następujący uczniowie podarowali w r. 1896/97 książki do biblioteki »Pomocy koleżeńskiej«.

Bandrowski	5	książek	Rzegociński	2	książki
Biliński	2	„	Seifert	1	„
Dietze	4	„	Żurowski	3	„
Drozdowski	4	„	Gielowski	1	„
Dudek	2	„	Pępkowski	2	„
Góra	2	„	Schlosser	2	„
Kleja	1	„	Prądzyński	1	„
Kolloros	6	„	Holc	1	„
Komar	13	„	Nowotarski	2	„
Kozłowski	1	„	Tyrała	1	„
Makowski	3	„	Penot	1	„
Micewicz	4	„	Lenart	1	„
Niedbała	5	„	Ośniałowski	6	„
Nowak	2	„	Kwiatkowski	2	„
Palisa	2	„	Bojarski	1	„
Pawlica	2	„	Garbolewski	1	„
Russer	6	„	Cybulski	1	„

Ks. Dr. Świderski.

IX.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 1614 dzieł i 3140 programów.

Zakład otrzymuje następujące czasopisma:

1. Muzeum. — 2. Biblioteka warszawska. — 3. Kwartalnik historyczny. — 4. Przegląd polski. — 5. Przewodnik bibliograficzny. — 6. Misye katolickie (dar Redakcyi). — 7. Rocznik statystyki przemysłu i handlu kraj. (dar Wys. Wydz. kraj.). — 8. Verordnungsblatt des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 9. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 10. Zeitschrift für den deutschen Unterricht. — 11. Deutsche Rundschau. — 12. Mittheilungen der k. k. geographischen Gesellschaft. — 13. Kunst für Alle. — 14. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 15. Bulletin international de l'academie de sciences de Cracovie. — 16. Frick. Lehrproben und Lehrgänge. — 17. Litterarisches Centralblatt.

Biblioteka dla młodzieży liczy 1446 dzieł.

Zbiór geograficzno-histostoryczny liczy: Globów i przyrządów 3; map 170; atlasów 4: obrazów historycznych i etnograficznych 100.

Gabinet historyi naturalnej liczy: Zwierząt kręgowych 155; zwierząt członkonogich 2329; mięczaków 869; robaków, promieniaków i pierwotniaków 125; roślin zasuszonych 892; minerałów, skał i skamielin 745; preparatów mikroskopowych 70; szkieletów 11; modeli anatomicznych 24; modeli szklannych przedstawiających jamochłony 10; modeli kwiatów z masy papierowej 40; modeli krystalograficznych z drzewa 115; modeli drogich kamieni 54; tablic botanicznych kolorowanych 21; atlas botaniczny Szuberta 1; atlas zoologiczny Lübena 1; tablic zoologicznych Schreibera i Leutemanna 55; mikroskop Zeisa 1; gablotek ściennych 10; tablic Nitscha i Leuckerta 28; modeli grzybów 170; modeli krystalograficznych ze szkła sztuk 19.

Gabinet fizykalny liczył przyrządów 310.

Gabinet chemii posiada: przyrządów 193; naczyń przeróżnych 564; minerałów 54; przetworów chemicznych 162.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada: modeli drutowych 20; modeli drewnianych brył geometrycznych 31; przyrządów mierniczych 60; przyborów rysunkowych 25; modeli do nauki geom. wykreślnej drutowych i drewnianych razem 40.

Gabinet rysunków odręcznych ma: wzorów do rysunku jest razem sztuk 2467; gipsów 194; modeli drewnianych 30; szkoła akwareli Ciceri 1; szkiców berlińskich zeszytów 3; model drutowy głowy ludzkiej 1; przyrząd do doświadczeń w perspektywie 1.

X.

Klasyfikacya uczniów

w drugiem półroczu 1897 r.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:

(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I A.

Ehrlich Emanuel.
Firganek Tadeusz.
Głowacki Feliks.
Gostyński Władysław.
Gronner Gyula.
Jezierski Wawrzyniec.
Kaciczak Wincenty.
Kucz Zygfryd.
Łaszkiewicz Edward.
Mazurkiewicz Maksymilian.
Meissner Bolesław.
Molek Leon.
Okoń Edward.
Opid Adam.
Radwanek Alfred.
Riess Juliusz.
Rubiś Karol.
Russocki Stanisław.
Rychel Franciszek.
Schaitter Maksymilian.
Tokarz Teofil.
Treter Bogdan.
Trębacz Ignacy.
Tułasiewicz Władysław.
Tyrała Jan.
Waga Władysław.
Weiss Robert.
Wiśniowski Klemens.
Zawiliński Włodzimierz.
Zarzycki Tadeusz.
Zdrodowski Jan.
Zopoth Stanisław.
Żołnierczyk Michał.

Drugi Stopień 6, trzeci 3, poprawek 5.

KLASA I B.

Batko Wojciech.
Banaś Teodor.
Bierkowski Józef.
Bogacki Władysław.
Bronikowski Józef.
Brzeziński Jan.
Cedzyński Czesław.
Cedzyński Tadeusz.
Chwastowski Mieczysław.
Flacht Jan.
Gmitrzak Antoni.
Goerlich Edward.
Grzybowski Bronisław.
Guratowski Antoni.
Guzikowski Józef.
Holiczer Leon.
Infeld Mojżesz.
Kinowski Ludwik.
Knab Gustaw.
Kozłowski Józef.
Kozłowski Maryan.
Kucharski Władysław.
Munk Ludwik.
Niżyński Maryan.
Ostafin Zygmunt.
Palczewski Tadeusz.
Pelikan Hugo.
Petrzyk Stanisław.
Pileski Julian.
Pokorny Rudolf.
Pracuch Franciszek.
Richter Zygmunt.

Rittermann Chaim.
Sapecki Karol.
Schieberl Franciszek.
Schlosser Ludwik.
Schulc Kazimierz.
Skibka Marceli
Stahl Stanisław.
Stefański Jan.
Widomski Stanisław.
Wischnitzer Salomon.
Wójcicki Józef.
Ziarko Franciszek.

Drugi stopień 4, trzeci 0, poprawek 3.

KLASA I C.

Ajdukiewicz Wiktor.
Andrysik Julian.
Beres Oswald.
Bodurkiewicz Zdzisław.
Bold Jan.
Czapla Franciszek.
Flis Tomasz.
Grelowski Karol.
Idzik Jan.
Jaworski Stefan.
Jurkiewicz Felicyan.
Kasprzycki Roman.
Katerla Ludwik.
Kawecki Roman.
Knoll Maryan.
Lachowski Władysław.
Lewinger Todrys.
Lewinger Leon.
Liban Bronisław.
Liban Mieczysław.
Malinowski Stefan.
Małajowicz Marceli.
Martini Władysław.
Mironiuk Hubert.
Misiewicz Wojciech.
Misiński Juliusz.
Möser Ignacy.
Palisa Tadeusz.
Pepkowski Karol.
Pieniążek Wacław.
Popek Józef.
Przeniosło Jan.
Rauchweger Mojżesz.
Sadowski Bronisław.
Schwarz Szymon.
Sourek Wacław.
Spitzer Stanisław.
Stoeger Henryk.
Strokołowski Wiktor.
Tomczyński Czesław.
Wadowski Adam.
Strzałkowski Jan.
Vasicky Wacław.

Drugi stopień 2, trzeci 1, poprawek 4.

KLASA II A.

Alfus Ksawery.
Blumenfeld Julian.
Błoński Władysław.
Bobkowski Alexander.
Bojarski Stanisław.
Buttner Salomon.
Cholewiński Józef.
Czaykowski Józef.
Danek Władysław.
Dudek Stanisław.
Dunikowski Jan.
Frommer Szymon.
Ginzig Szachna.
Hollinger Władysław.
Janik Wacław.
Kleinberger Feliks.
Kozłowski Henryk.
Kwaśniewski Paweł.
Malarski Tadeusz.
Małota Antoni.
Piotrowski Stefan.
Przybyś Maryan.
Rotarski Wojciech.
Skóra Szczepan.
Skulski Maryan.
Strasik Andrzej.
Strasik Stanisław.
Uziembło Stanisław.
Weber Chaim.
Wyskoczyński Józef.
Zypowski Karol.

Drugi stopień 6, trzeci 1, poprawek 9.

KLASA II B.

Bandrowski Stanisław.
Barber Ignacy.
Bieniasz Ludwik.
Chwalibóg Józef.
Dietze Juliusz.
Dowgiałło Kazimierz.
Dura Tadeusz.
Fischer Jan.
Homelski Antoni.
Jagiełło Emil.
Klein Herman.
Korbel Tadeusz.
Kornaszewski Feliks.
Kowats Marceli.
Kuczborski Witold.
Kwiatkowski Tadeusz.
Landau Naftali.
Leuchter Szymon.
Mastalski Zenon.
Metallmann Salomon.
Miedniak Zdzisław.
Morawek Maksymilian.
Nowak Józef.
Nowak Rudolf.
Nowotarski Edward.
Nunberg Herman.
Palka Hieronim.
Perutz Tomasz.
Pomietlarz Wiktor.
Poss Ferdynand.
Rittermann Izydor.
Ryl Mieczysław.
Rzegociński Witold.
Sławik Stanisław.
Warywoda Józef.
Zadencki Ignacy.

Drugi stopień 5, trzeci 4, poprawek 1.

KLASA II C.

Bauer Stefan.
Bittner Ryszard.
Góra Leon.
Guzek Stanisław.
Herzig Tadeusz.
Hochstim Stanisław.
Kądziołek Bolesław.
Kwiatkowski Stanisław.
Lipski Chaim.
Mączyński Mieczysław.
Nowiński Ksawery.
Pamm Izak.
Przybylski Maryan.
Russer Franciszek.
Świszczowski Tadeusz.
Swolkień Maryan.
Swolkień Zdzisław.
Tarkowski Stanisław.
Ustyanowicz Włodzimierz.
Wesper Józef.
Zawartka Franciszek.
Havliček Emil.
Skaza Tadeusz.
Zubrzycki Jan.
Garbolewski Edward.
Sroka Władysław.
Goldfinger Wilhelm.

Drugi stopień 2, trzeci 2, poprawek 10.

KLASA III A.

Bulli Bolesław.
Chrzanowski Deodat.
Czaplicki Teodor.
Drozdowski Stanisław.
Fleischmann Feiwel.
Giżycki Iwo.
Herzog Zygmunt.
Heyn Karol.
Holc Mieczysław.
Jaworzyński Józef.
Kellner Bogumił.
Klimkiewicz Leon.
Kraskowski Józef.
Królikiewicz Tadeusz.
Kurkiewicz Mieczysław.
Lenartowicz Leon.
Michałowski Adam.
Mirecki Wacław.

Noworytko Józef.
Ośniałowski Roman.
Skąpski Zygmunt.
Świderski Stanisław.
Vogel Stanisław.
Winkler Wilhelm.
Ziedek Józef.
Prądzyński Jan.
Oksiotowski Leon.

Drugi stopień 6, trzeci 1, poprawek 3.

KLASA III B.

Bittner Jerzy.
Boldireff Włodzimierz.
Brand Izak.
Buczek Jan.
Burgielski Władysław.
Donimirski Wiktor.
Drożdż Bronisław.
Eisen Mojżesz.
Guttmann Feliks.
Hołubowicz Eustachy.
Kolloros Rudolf.
Löschner Zygmunt.
Maćkowski Kazimierz.
Makomaski Teofil.
Małecki Stefan
Menasche Ignacy.
Musiał Władysław.
Niesiołowski Jan.
Oleś Juliusz.
Pawlica Juliusz.
Pelikan Artur.
Porębski Stanisław.
Raczyński Ryszard.
Rippe Wilhelm.
Rybicki Jan.
Sadowski Leon.
Sawicki Henryk.
Simon Jan.
Stocki-Sosnowski Witold.
Trammer Alfred.
Trzetrzewiński Konrad.
Urabin Mendel.
Urban Maryan.
Zagórski Stanisław.
Zapałowicz Jan.
Zaremba Czesław.

Drugi stopień 2, trzeci 0, poprawek 2.

KLASA IV A.

Chlebowski Edward.
Cybulski Kazimierz.
Fink Abraham.
Fischer Saul.
Kaczor Rudolf.
Kellner Oskar.
Kleszczyński Aleksander.
Lenart Jan.
Niemetz Karol.
Ortyński Kazimierz.
Ozga Władysław.
Petrzyk Jan.
Romanowski Zdzisław.
Singer Gedalia.
Szotarski Gustaw.
Szotarski Tadeusz.
Wendt Władysław.
Weinberg Szymon.
Wodziczko Antoni.

Drugi stopień 4, trzeci 9, poprawek 2.

KLASA IV B.

Bociański Jan.
Cyrankiewicz Józef.
Czerny Michał.
Drozdowski Zygmunt.
Eimer Ryszard.
Goettel Wilhem.
Kańczucki Edward.
Komar Medard.
Lorfing Jan.
Łobaszewski Wojciech.
Madeyski Juliusz.
Miarczyński Władysław.
Nowakowski Kazimierz.
Palus Julian.
Penot Jan.
Prich Rudolf.

Pruczek Tadeusz.
Schmidt Rudolf.
Sikora Stefan.
Skulski Adam.
Teleśnicki Kazimierz.
Teleśnicki Władysław.
Tyrała Henryk.
Wątorski Stynisław.
Węgleński Stefan.
Wolff Felicyan.
Żmigrod Herman.

Drugi stopień 2, trzeci 4, poprawek 5.

KLASA V A.

Abrahamowicz Abraham.
Bałucki Stanisław.
Bochnig Stanisław.
Ehrenpreis Arnold.
Kalicki Feliks,
Kowalski Franciszek.
Moraczewski Seweryn.
Müller Maurycy.
Pluta Jan.
Rejowicz Stanisław.
Solecki Zygmunt.
Schrott Tadeusz.
Stadtmüller Karol.
Zapalski Władysław.

Drugi stopień 6, trzeci 3, poprawek 9.

KLASA V B.

Gawron Karol.
Glücksmann Sandel.
Grabczak Andrzej.
Jurzykowski Arnold.
Karyłowski Tadeusz.
Krzemiński Kazimierz.
Kuliński Mieczysław.
Kułakowski Stanisław.
Kwiatkowski Ludwik.
Lauterbach Julian.
Loewenkron Jakób.
Matzke Zygmunt.
Mehlem Aleksander.
Penot Aleksy.
Podczaski Kazimierz.
Rogoyski Stanisław.
Romanowski Józef.
Romański Józef.
Skibka Władysław.
Smoluchowski Agenor.
Suchecki Kazimierz.
Tyzenhaus Roman.

Drngi stopień 1, trzeci 2, poprawek 9.

KLASA VI A.

Dąbrycz Stefan.
Gronner Rudolf.
Korbel Andrzej.
Legutko Wiktor.
Lipczyński Kazimierz.
Molicki Władysław.
Piotrowski Wojciech.
Radwański Franciszek.
Skarzyński Szczęsny.
Smolarski Czesław.
Urbanik Antoni.
Żółtowski Edward.

Drugi stopień 0, trzeci 0, poprawek 6.

KLASA VI B.

Bieniaszewski Adam.
Drozd Agenor
Drozd Hieronim.
Feldbaum Samson.
Godek Tadeusz.
Kostka Jan.
Kritzler Henryk.
Kwieciński Maryan.
Leonhard Bolesław.
Lessel Stanisław.
Massalski Leon.
Pułczyński Franciszek.
Siódmak Abraham.
Szurek Szczepan.

Drugi stopień 2, trzeci 1, poprawek 1.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1897/8 odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, mianowicie 30 sierpnia od 9—11 rano, a 31 sierpnia od 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów, i przedłożyć świadectwa szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę. Taksa wstępna 2 złr. 10 cnt. Datek 1 złr. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składa każdy uczeń 50 cnt. na przybory do gier i zabaw.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30 czerwca i 1 lipca, tudzież 1 i 2 września. Zgłosić się należy 29 czerwca, względnie 31 sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie będzie w każdym razie nieważne.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1887 l. 2764.

a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.

c) Z języka niemieckiego; Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiany najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.

d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Do sali, gdzie odbywa się egzamin nie mają wstępu obce osoby.

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września; **egzamina poprawcze** w dniach 30 i 31 sierpnia.

Warunki przejścia uczniów z gimnazyum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1888 l. 2764.

A) Uczeń gimnazyalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historyi powszechnej, 5. historyi naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materyału nauki cenzury przynajmniej „dostatecznie“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Opłata szkolna wynosi 20 złr. za jedno półrocze w markach szkolnych, które są do nabycia w c. k. urzędzie podatkowym i powinna być złożoną w pierwszej połowie października za pierwsze półrocze, a w pierwszej połowie marca za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy po upływie sześciu tygodni opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Ubodzy uczniowie mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeśli wniosą do dnia 15-go września, względnie do dnia 15-go lutego podanie do Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 29 czerwca 1897 r.

Dr. Ignacy Petelenz,
c. k. dyrektor.